

ŚRODA

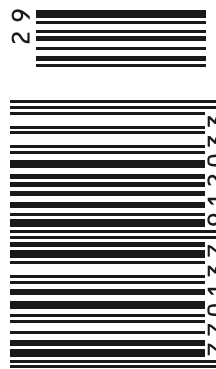
15|07|2026|

GAZETA 140^{lat} OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127



9 770137 912033

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 108 (21 707)



fol. KPP w Szarytnie

17-LATEK NIE ŻYJE, 6 OSÓB W SZPITALU



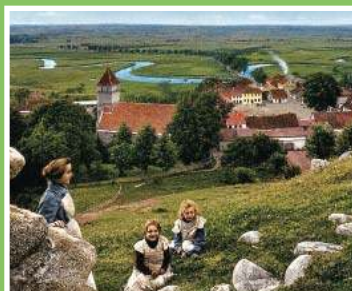
Chcą postępowania
wobec wiceprezydent
Olsztyna \2



Prokuratura bada
przełożonych lekarza
z Braniewa \3



Niebezpieczny
przystanek przy
al. Sybiraków \5



Kurzętnik — niedoszły
Grunwald do dziś
fascynuje \6



MŚ 2026
- półfinał peten
podtekstów \15

CHCĄ POSTĘPOWANIA WOBEC WICEPREZYDENT OLSZTYNA

Sprawa wulgarного wpisu wiceprezydent Olsztyna ma ciąg dalszy. Klub radnych PiS złożył w ratuszu pismo, w którym domaga się formalnego postępowania, oceny naruszeń, konsekwencji służbowych wobec Sylwii Rembiszewskiej-Piątek i informacji dla mieszkańców.

Sprawa wulgarного wpisu wiceprezydent Olsztyna ma ciąg dalszy. Klub radnych PiS złożył w ratuszu pismo, w którym domaga się formalnego postępowania, oceny naruszeń, konsekwencji służbowych wobec Sylwii Rembiszewskiej-Piątek i informacji dla mieszkańców.

Sprawa zaczęła się od wpisu udostępnionego na prywatnym profilu Sylwii Rembiszewskiej-Piątek. Grafika zawierała wulgarne hasło skierowane do kleru, PiS i Konfederacji, zapisane krojem nawiązującym do historycznego znaku „Solidarności”. Publikacja szybko zniknęła, ale wywołała burzę w internecie. O sprawie informowaliśmy na łamach „Gazety Olsztyńskiej”.

Wiceprezydent przeprosiła za udostępnienie wpisu. W oświadczeniu zamieszczonym na Facebooku napisała, że treść

„nie powinna pojawić się” na profilu osoby pełniącej funkcję publiczną. Poinformowała, że przyjęła uwagi prezydenta Roberta Szewczyka i wycofała wniosek. Zapewniła też, że podobny błąd się nie powtórzy.

Same przeprosiny nie zakończyły jednak dyskusji. Pod wpisem pojawiło się wiele słów poparcia. Jedną z komentujących przekonywała, że Manuela Gretkowska jest uznaną pisarką i publicystką, a wyrażanie kontrowersyjnych poglądów stanowi element debaty politycznej. Sylwia Rembiszewska-Piątek odpowiedziała: „Dziękuję za ten głos”. Podziękowała również osobie, która napisała, że jest z niej dumna.

Dla części internautów stało się to dowodem, że przeprosiny nie rozwiąły wszystkich wątpliwości dotyczących stosunku wiceprezydent do pierwotnego wpisu. Reakcje



— PODTRZYMUJĘ
TO, CO MÓWIŁAM
PODCZAS
KONFERENCJI
— MÓWI RADNA
EDYTA MARKOWICZ.
— MOŻEMY BYĆ
LOKALNYMI
POLITYTKAMI,
ALE NIE MOŻEMY
PRZEKRACZAĆ
PEWNYCH BARIER.

mieszkańców i komentujących były skrajne. Jedni uznali jej oświadczenie za wystarczające i apelowali, by nie rozdmuchiwać sprawy. Inni podkreślali, że zastępczyni prezydenta odpowiedzialna m.in. za oświatę powinna przestrzegać wyższych standardów

niż zwykły uczestnik internetowego sporu.

Wcześniej przed olsztyńskim ratuszem odbyła się konferencja prasowa polityków Prawa i Sprawiedliwości. Poseł Artur Chojecki oraz m.in. Paweł Warot domagali się zdecydowanej reakcji władz miasta. Zwracali uwagę zarówno na sam wulgaryzm, jak i wykorzystanie kroju pisma kojarzonego ze znakiem „Solidarności”. Zapowiedzieli również przekazanie sprawy władzom związku.

W poniedziałek 13 lipca Klub Radnych PiS złożył w kancelarii Urzędu Miasta Olsztyna oficjalne stanowisko skierowane do prezydenta Roberta Szewczyka. Radni napisali, że ustna rozmowa przeprowadzona z wiceprezydentem jest reakcją niewspółmierną do – jak ocenili – naruszenia standardów etycznych.

W dokumencie powołali się na ustawę o pracownikach samorządowych, Ko-

Politycy PiS domagają się konsekwencji wobec wiceprezydent Sylwii Rembiszewskiej-Piątek

deks Etyki Urzędu Miasta Olsztyna oraz konstytucyjną zasadę równego traktowania obywateli przez władze publiczne. Ich zdaniem osoba pełniąca funkcję wiceprezydenta reprezentuje całą wspólnotę mieszkańców, niezależnie od ich poglądów politycznych, przekonań religijnych i światopoglądu.

Klub PiS wnosi o przeprowadzenie formalnego postępowania wyjaśniającego, ocenę, czy doszło do naruszenia obowiązków służbowych i zasad etyki, a następnie zastosowanie „adekwatnych konsekwencji służbowych i dyscyplinujących”. Radni chcą również, aby prezydent przedstawił Radzie Miasta oraz mieszkańcom informację o podjętych działaniach i ich uzasadnieniu.

— Podtrzymuję to, co mówiłam podczas kon-

ferencji — mówi radna Edyta Markowicz. — Możemy być lokalnymi politykami, ale nie możemy przekraczać pewnych barier. Mam nadzieję, że mieszkańcy Olsztyna wystawią pani wiceprezydent właściwą ocenę, tak jak w szkole.

Prezydent Robert Szewczyk wcześniej poinformował, że odbył ze swoją zastępczynią „bardzo poważną rozmowę”. Jednocześnie wysoko ocenił jej codzienną pracę i uznał sprawę za zamkniętą.

Radni PiS nie podzielają tej oceny. Ich zdaniem nie wystarczy ustna rozmowa i zapewnienie, że sytuacja się nie powtórzy. Złożone w ratuszu pismo oznacza, że polityczny spór dotyczący wpisu i odpowiedzialności wiceprezydent Olsztyna będzie miał dalszy ciąg.

JAN BERDYCKI



Fot. Andrzej Sorzaczak / Fotobrygada.SK / ChatGPT

NIETRZEŻWA BABCIA ZA KIEROWNICĄ. WIOZŁA 9-LETNIĄ WNUCZKĘ

Wakacje spędzane z dziadkami wielu osobom kojarzą się z bez troską opieką i poczuciem bezpieczeństwa. Niestety, pewna 67-letnia mieszkanka Olsztyna sprawiła, że rodzinna podróż mogła zakończyć się tragicznie. Do zdarzenia doszło w poniedziałek (13 lipca) około godziny 20:00 na olsztyńskich Likusach. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, kierująca samochodem marki

Nissan nie dostosowała prędkości do panujących warunków ruchu, w wyniku czego straciła panowanie nad pojazdem, a auto przewróciło się. Samochodem podróżowała również 9-letnia wnuczka kobiety. Na szczęście w zdarzeniu nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Podczas wykonywanych czynności policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierującej. Badanie wykazało, że 67-latką miała ponad 1,5 promila

alkoholu w organizmie. Funkcjonariusze zatrzymali jej prawo jazdy. Policjanci przypominają, że alkohol za kierownicą zawsze stanowi ogromne zagrożenie – szczególnie wtedy, gdy w pojeździe znajdują się pasażerowie, a zwłaszcza dzieci. Nawet krótka podróż po mieście może zakończyć się dramatem, jeśli kierowca zdecyduje się prowadzić po alkoholu.

KMP W OLSZTYNIE



Fot. KMP w Olsztynie

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

Maciej Matera
redaktor naczelny
zarząd@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Grygielewicz
a.weder@gazetaolsztynska.pl
885 998 201

Michał Podolak
zastępca red. naczelnego
Zuzanna Leszczyńska
zastępca red. naczelnego

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Joanna Karzyńska
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztynska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

**CENTRALNE
BIURO OGŁOSZEŃ**
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin



CO Z 1,77 MLN ZŁ I DOBĄ MAJĄCĄ 72 GODZINY?

PROKURATURA BADA PRZEŁOŻONYCH LEKARZA Z BRANIEWA

Śledztwo dotyczące PCM w Braniewie koncentruje się obecnie na osobach, które ustalały i podwyższały wynagrodzenie lekarza.

Prokuratura nie odpowiedziała jednak na nasze pytania o 1,77 mln zł wypłacone w 2024 roku ani o 11 577 godzin pracy.

Prokuratura Rejonowa w Elblągu odpowiedziała na pytania „Gazety Olsztyńskiej” dotyczące sprawy lekarza z Powiatowego Centrum Medycznego w Braniewie. Z pisma wynika, że śledztwo nie jest obecnie prowadzone przeciwko lekarzowi, lecz dotyczy przede wszystkim osób odpowiedzialnych za sprawy majątkowe szpitala i decyzje o jego wynagrodzeniu.

Sprawdzają przełożonych

Prokuratura poinformowała nas, że nadzoruje śledztwo dotyczące działań z lat 2018–2024, podejmowanych „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla innej osoby, przez osobę będącą obowiązującą do zajmowania się sprawami majątkowymi jednostki organizacyjnej, poprzez nadużycie udzielonych uprawnień”. Według śledczych miało to polegać na „bezpodstawnym podwyższaniu wysokości wynagrodzenia bez merytorycznego uzasadnienia lekarzowi i przyznawaniu mu specjalnych dodatków finansowych”. W piśmie wskazano możliwą szkodę w wysokości 300 tys. zł.

Czyli prokuratura bada obecnie osoby, które pozwoliły lekarzowi uzyskiwać tak wysokie wynagrodzenie i zatwierdzały jego dodatkowe wypłaty.

Śledztwo, jak przekazał nam Michał Kwiatkowski, Prokurator Rejonowy w Elblągu, obejmuje także podejrzenie, że sposób organizacji pracy i rozliczania lekarza „narażał pacjentów



Prokuratura bada sprawę „nadgodzin” w braniewskim szpitalu

na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu”.

Co z 1,77 mln złotych?

Przypomnijmy. Z dokumentów, do których dotarła „Gazeta Olsztyńska”, wynika, że osoba pełniąca funkcję dyrektora ds. leczenia otrzymała w 2024 roku ponad 1,77 mln zł. W tym samym roku miała wykazać 11 577 godzin pracy, dyżurów i gotowości, chociaż cały rok liczy 8760 godzin. W niektórych dobach rozliczenia miały obejmować 48, 62, a nawet 72 godziny.

Prokuratura potwierdziła, że śledztwo wszczęto 2 marca 2026 roku. Poinformowała również, że przesłuchiwać są świadkowie, gromadzona jest dokumentacja, a w dalszym toku postępowania planowane jest uzyskanie opinii z zakresu rachunkowości i księgowo-

ści. Jednocześnie nie otrzymaliśmy odpowiedzi na wiele pytań.

I to tych dla nas najważniejszych. O kwotę ponad 1,77 mln zł wypłaconą lekarzowi w 2024 roku oraz 11 577 godzin wykazanych w rozliczeniach. Czy śledczy analizują wszystkie umowy, faktury i grafiki ani czy porównują je z pracą lekarza w innych szpitalach. Nie odpowiedziano także, jaka może być pełna wysokość potencjalnej szkody.

Prokuratura zaznaczyła jednak, że „na obecnym etapie śledztwa nie przedstawiono nikomu zarzutów i żadna osoba nie występuje w charakterze podejrzanego”.

Będziemy pytać dalej

Od wszczęcia śledztwa minęły ponad cztery miesiące. Z otrzymanej odpowiedzi wynika, że postępowanie koncentruje się obecnie

na wątku bezpodstawnego podwyższania wynagrodzenia i przyznawania dodatków. Nadal brakuje jednak odpowiedzi na najważniejsze pytania dotyczące całego mechanizmu rozliczeń.

„Gazeta Olsztyńska” czeka na odpowiedzi ze szpitala w Ostródzie i Nidzicy, NFZ oraz Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej. Sprawdzamy, czy lekarz pracował także w innych placówkach, jak wyglądały jego grafiki i czy godziny pracy mogły się nakładać.

To ważne nie tylko dla Braniewa. W regionie konsolidowane są szpitale i oddziały, często w placówkach obciążonych wielomilionowymi długami. Zanim mieszkańcy po raz kolejny zapłacą za ich ratowanie, mają prawo wiedzieć, kto ustalał kontrakty, kto zatwierdzał wypłaty i kto poniesie odpowiedzialność za ewentualne straty.

JAN BERDYCKI

17-LATEK ZGINĄŁ NA MIEJSCU, 6 OSÓB TRAFIŁO DO SZPITALA



Do tragicznego wypadku doszło w poniedziałek, 13 lipca około godziny 22.00 w okolicy miejscowości Zielonka (pow. szczycieński). W wyniku zderzenia dwóch aut: Audi i Volvo, sześć osób trafiło do szpitala. Niestety, na miejscu zdarzenia zginął 17-letni kierowca.

Do zderzenia czołowego aut doszło na DK 58 w okolicy miejscowości Zielonka (powiat szczycieński). 17-letni kierowca jednego z pojazdów poniósł śmierć na miejscu. Do szpitala przewieziono sześć osób. Są to pasażerowie obu aut.

— Policjanci otrzymali zgłoszenie o zdarzeniu tuż przed godziną 22 — informuje mł. asp. Agata Stefaniak z Komendy Powiatowej Policji w Szczytnie. — Policjanci pracujący na miejscu ustalili, że kierowca pojazdem marki Audi, 17-letni mieszkaniec gminy Szczytno, na zakręcie stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do zderzenia z samochodem marki Volvo, którym kierowała 44-letnia mieszkanka powiatu kętrzyńskiego. Pomimo podjętej akcji ratunkowej, życia 17-letniego kierowcy Audi nie udało się uratować. Jak ustalili funkcjonariusze, nastolatek nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami.

Audi podróżowało łącznie pięć osób. Oprócz kierowcy, w pojeździe znajdowali się: 21-letni mieszkaniec gminy Dźwierzuty, 19-letni mieszkaniec Szczytna, 16-letni mieszkaniec Szczytna oraz 33-letni mieszkaniec gminy Dźwierzuty. Volvo podróżowały cztery osoby, 44-letnia kierująca oraz troje pasażerów, 40-letni mieszkaniec powiatu bartoszyckiego, 54-letni mieszkaniec powiatu kętrzyńskiego i 52-letnia mieszkanka powiatu kętrzyńskiego.

— W trakcie prowadzonych czynności policjanci ustalili, że dwóch pasażerów Audi, 19-latek i 16-latek, oddaliło się z miejsca zdarzenia jeszcze przed przyjazdem służb. Udało się do swoich domów. Policjanci ustalili ich miejsce przebywania. Obaj młodzi mężczyźni zostali przewiezieni do szpitala. Do szpitala trafiło łącznie 6 osób — dodaje mł. asp. Agata Stefaniak z KPP w Szczytnie. — W toku prowadzonych czynności policjanci ustalili, że wszyscy pasażerowie pojazdu marki Audi byli nietrzeźwi. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca również mógł znajdować się pod wpływem alkoholu. Okoliczność ta zostanie potwierdzona po uzyskaniu wyników przeprowadzonych badań. Policjanci ustalili również, że jedna z osób uczestniczących w wypadku oddaliła się z miejsca zdarzenia. Trwają czynności mające na celu ustalenie wszystkich okoliczności oraz roli tej osoby w zdarzeniu.

Na miejscu przez wiele godzin pracowały służby ratunkowe. W działaniach uczestniczyło około 20 strażaków, liczne zespoły ratownictwa medycznego oraz blisko 10 policjantów. Droga krajowa nr 58 była przez kilka godzin całkowicie zablokowana, a kierowcy korzystali z wyznaczonych objazdów. Okoliczności i przyczyny tragicznego wypadku wyjaśniają policjanci pod nadzorem prokuratora. Śledczy będą ustalać przebieg zdarzenia, przyczynę zderzenia obu pojazdów oraz okoliczności, w jakich jeden z uczestników oddalił się z miejsca wypadku.

OPR. JK

NOWY PREZES NOWEJ MIEJSKIEJ SPÓŁKI

Wybrano prezesa spółki Olsztyńskie Mienie Miejskie. Będzie odpowiadał m.in. za budowę nowego biurowca. Olsztyńskie Mienie Miejskie to spółka, która została powołana do życia na początku tego roku. Celem jej działalności jest m.in. zarządzanie nieruchomościami oraz obiektami i urządzeniami użyteczności publicznej, ich budowy, utrzymania, eksploatacji, bieżącego zarządzania. Ma też świadczyć usługi "o charakterze administracyjnym, organizacyjnym i porządkowym związanych z funkcjonowaniem gminnej infrastruktury oraz terenów publicznych". Spółka ma zajmować się m.in. zarządzaniem parkingami znajdującymi się poza strefą płatnego postoju oraz urządzeniem i prowadzeniem gminnego parkingu odholowywanych aut. W pierwszym przypadku chodzi o podwórka np. w centrum miasta, na których parkują kierowcy uciekając od opłat obowiązujących w strefie parkowania. Nie wykluczone, że spółka będzie zarządzać również parkingami znajdującymi się przy Centrum Sportowo-Rekreacyjnym Ukiele. Tam planowane jest pobieranie



foto: Beata Szymańska

opłat za postój. — Kolejnym elementem, który planujemy, by spółka się zajęła, jest budowa biurowca na potrzeby dwóch lub trzech jednostek budżetowych. Chodzi o Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu oraz olsztyńskie Centrum Usług Wspólnych — tłumaczyła radnym z komisji gospodarki komunalnej rady miasta Anna Staśkiewicz, skarbnik miasta. Rada nadzorcza nowej spółki wybrała właśnie jej prezesa. Do konkursu na obsadę tego stanowiska zgłosiło się pięć osób. Ostatecznie wybrano Macieja Micielskiego. — Wysoko zostały ocenione kwalifikacje menedżerskie kandydata oraz te zakresu

zarządzania finansami — mówi skarbniczka miasta Anna Staśkiewicz. Maciej Micielski to menedżer, działacz społeczny, instruktor harcerski. Od urodzenia jest związany z Olsztynem. Ukończył studia magisterskie na kierunku Prawo na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim oraz podyplomowe studia z zakresu Zarządzania Zasobami Ludzkimi w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Pracował m.in.: jako menedżer w turystyce, przedsiębiorca oraz w latach 2018-2025 Komendant Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej Związku Harcerstwa Polskiego.

GS

W BRĄSWAŁDZIE POWSTAŁA ALEJA PAMIĘCI

Na cmentarzu w Brąswałdzie powstała Aleja Pamięci poświęcona osobom zasłużonym dla Warmii i jej polskości. Mieszkańcy posadzili drzewa upamiętniające Marię Zientarę-Malewską, ks. Walentego Barczewskiego oraz miejscowe rodziny. Na wiejskim cmentarzu w Brąswałdzie mieszkańcy stworzyli Aleję Pamięci. Uroczystość odbyła się w poniedziałek, 13 lipca. Rozpoczęła ją msza św. w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, po której uczestnicy wspólnie posadzili pamiątkowe drzewa. Pierwsze z nich poświęcono Marii Zientarze-Malewskiej — urodzonej w Brąswałdzie poetce, nauczycielce i działaczce warmińskiej. Kolejne upamiętnia ks. Walentego



FB / Gmina Dywity, fotorecenzja SK

Barczewskiego, wieloletniego proboszcza parafii, budowniczego miejscowego kościoła oraz obrońcę polskiej mowy i kultury na Warmii. W alei znalazły się także drzewa pamięci rodzin Żurawskich i Pieczkowskich. Mają przypominać o mieszkańcach, którzy pielęgnowali wiarę, język polski, miejscowe tradycje i spójną więź Brąswałdu. Drzewo wdzięczności posadził również Kazimierz Kisielew, dokumentalista lokalnej historii, redaktor

„Gazety Dywickiej” i nauczyciel w szkole w Bukwałdzie. Ostatnie drzewo dedykowano społeczności parafii obejmującej Brąswałd, Barkwedę, Redykajny, Bukwałd, Spręcowo i Kajny. Brąswałd zajmuje szczególne miejsce w historii polskiej Warmii. Działała tu polska szkoła, a z miejscowości ciągnęli ludzie, którzy w czasach zaboru pruskiego bronili języka, wiary i miejscowej tożsamości. Organizatorem przedsięwzięcia był radny gminy Dywity Gabriel Bodek. W uroczystości uczestniczyli mieszkańcy, samorządowcy oraz przedstawiciele powiatu i parlamentu. Aleja ma przypominać kolejnym pokoleniom o tych, którzy zachowali polskość Warmii.

JAN BERDYCKI

DOTRĄ DZIŚ DO OSTREJ BRAMY



foto: FB / Warmińskie Pielgrzymki Pieszce

Dziś pątnicy z Warmii i Mazur dotrą przed Ostrej Bramę

Dziś, po dziesięciu dniach marszu i blisko 400 kilometrach, uczestnicy 34. Warmińskiej Pieszej Pielgrzymki dotrą do Wilna. Wyruszyli 6 lipca z bazyliki św. Jerzego w Kętrzynie. Droga zakończy modlitwą przed Matką Bożą w Ostrej Bramie. Dziesiąty dzień jest najkrótszym etapem, ale niesie najwięcej emocji. Pielgrzymi pokonają dziś ostatnie kilometry i wejdą ulicami wileńskiej starówki do Ostrej Bramy. W kaplicy z wizerunkiem Matki Bożej Miłosierdzia zakończą wędrówkę rozpoczętą 6 lipca w Kętrzynie. Warmińska Piesza Pielgrzymka wyruszyła po mszy św. odprawionej o godz. 5 w bazylice św. Jerzego. W ciągu dziesięciu dni jej uczestnicy przemierzą blisko 400 kilometrów. Szlak prowadził przez północne Mazury, okolice Gołdapi i Litwę. Pątnicy przeszli m.in. przez Kalwarię, Mariampol i Birsztany. Ostatni odcinek tradycyjnie wiedzie ze Starych Trok do Ostrej Bramy i liczy około 24 kilometrów. Organizatorzy niemal każdego dnia publikowali krótkie relacje z drogi. Na półmetku napisali: — Dziś przekroczyliśmy granicę polsko-litewską. Idziemy już pięć dni,

zostało jeszcze pięć do naszej Matki Boskiej Ostrobramskiej. Później informowali o przejściu z Kalwarii do Mariampola i dotarciu siódmego dnia do Birsztan. Dziękowali też za słowa otuchy i prosili o dalszą modlitwę. Pielgrzymka to okazja do pogłębienia relacji z Panem Bogiem. Każdy dzień wypełniały msza św., modlitwa, konferencje, śpiew i rozmowy. Są też zmęczenie, obolałe nogi i kolejne kilometry pokonywane z niesionymi intencjami. Tradycja warmińskiego pielgrzymowania do Wilna sięga 1991 roku. Szczególnie związany był z nią bp Julian Wojtkowski, który trzynastę razy przeszedł pieszo trasę z Kętrzyna do Ostrej Bramy. Wilno jest także miastem Bożego Miłosierdzia. To tu Eugeniusz Kazimirowski namalował pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego według wskazówek św. Faustyny. W 1935 roku po raz pierwszy wystawiono go do publicznej czci właśnie przy Ostrej Bramie. Dziś przed Matką Miłosierdzia pielgrzymi złożą intencje niesione przez całą drogę.

JAN BERDYCKI

UDERZYŁ W NICH PIJANY KIEROWCA



foto: KPP Nidzica

Do bardzo niebezpiecznego zdarzenia doszło w Więckowie (pow. nidzicki) na drodze wojewódzkiej nr 604. Kierowca volkswagena, mając blisko 3 promile alkoholu w organizmie, zderzył się z motocyklem, którym podróżował mężczyzna z 11-letnią dzie-

czynką. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 40-letni kierowca volkswagena podczas skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu motocykliście. BMW kierował 44-letni mieszkaniec województwa podlaskiego, który podróżował z 11-letnią pasażerką. Doszło do zderzenia obu pojazdów. Badanie alkomatem wykazało, że kierowca volkswagena miał 2,8 promila alkoholu w organizmie. Na szczęście mimo groźnie wyglądającego zdarzenia żadna z osób biorących w nim udział nie wymagała hospitalizacji.

KPP, RED.



NIEBEZPIECZNY PRZYSTANEK PRZY AL. SYBIRAKÓW

Przy al. Sybiraków w stojącym tam opuszczonym budynku rozwala się dach. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się przystanek autobusowy.



Pasażerowie nie mogą czuć się bezpiecznie przy al. Sybiraków

To pierwszy przystanek autobusowy dla dwóch linii wyjeżdżających z pętli zlokalizowanej przy Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych. To 107 i nocna N2. Z tego miejsca zdecydowanie więcej pasażerów korzysta chcąc stąd dojechać na osiedle Kormoran, centrum miasta, a docelowo do Dajtek. To osoby odwiedzające m.in. pobliską Poliklinikę MSWiA oraz przychodnię lekarskie.

Przystanek znajduje się tuż przy opuszczonej ruinerze. Stan techniczny nieruchomości pozostawia wiele do życzenia. Konstrukcja budynku jest nadwyreżona. I jest coraz gorzej. Pasażerów niepokoi wygląd dachu budynku, do którego przylega przystanek autobusowy. — Ten budynek wygląda, jakby miał zaraz się zawalić — mówi jedna z pasażerek spotkana przy al. Sybiraków. — Najgorzej jest z dachem, bo ten już zaczął się zawalać, czego efektem są dziury w poszyciu. Są ich

dwie. Jedna z nich robi się coraz większa. W sprawie stanu dachu zwróciliśmy się do ratusza. — Kto jest właścicielem budynku przy al. Sybiraków przy przystanku "Szpital MSWiA"? Czy miasto zamierza doprowadzić do odpowiedniego zabezpieczenia tego niszczącego budynku? — zapytaliśmy.

Patryk Pulikowski, rzecznik ratusza wyjaśnił, że właścicielem tego budynku jest szpital MSWiA. Nie jest on objęty ochroną konserwatorską.

W przypadku drugiej sprawy, miasto sprawdza, co jest w stanie zrobić. Z interwencją zwróciliśmy się do przedstawicieli olsztyńskiej Polikliniki MSWiA. — Sprawie nadałmy tok. Zajmujemy się nią — poinformował "Gazetę Olsztyńską" Jarosław Witek, rzecznik Szpitala Klinicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z Warmińsko-Mazurskim Centrum Onkologii w Olsztynie.

Z zebranych informacji wynika, że opuszczony

budynek był w przeszłości częścią zachowanych do dziś zabudowań nazywanych w przeszłości Dom Zdrojowy. To charakterystyczna kamienica, która zachowała się do dziś, znajdująca się przy zbiegu al. Wojska Polskiego i al. Sybiraków. Wybudowano ją 1872-1890. Do pierwszej wojny światowej mieściły się w nim m.in. pijalnia wód i zakład kąpielowy z hydrozabiegami. Był też pensjonat i restauracja. Po drugiej wojnie światowej (do 1956 roku) mieściła się w nim radziecka Komendantura Wojenna. Później miejsce to zaadaptowano na przychodnię lekarską. Opuszczony obecnie budynek wykorzystywany był na cele gospodarcze.

W jeszcze gorszym stanie znajdowała się jedna z kamienic przy ul. Okopowej na Starym Mieście. Klasycystyczna kamienica została wybudowana na początku XIX wieku, ale jej fundamenty i piwnice powstały już w XVIII wieku. W 1987 r. budynek został wpisany na listę zabytków.

Kojarzyli wszyscy mieszkańcy. Nie ze względu na szczególną historię, ale jej fatalny stan. Z zewnętrznej elewacji systematycznie odpada tynk, dach wyglądał tak, jakby za chwilę miał runąć.... Poprzedni właściciel nieruchomości poprzestawał na doraźnym zabezpieczeniu budynku. W 2021 roku doszło do pożaru kamienicy. Dach budynku zajął się ogniem. Po pożarze kamienica została ogrodzona, gdyż groziła zawaleniem i... dalej straszyla. W 2022 roku na wniosek właściciela kamienicy przy ul. Okopowej 22, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego wydał decyzję o skreśleniu tego obiektu z rejestru zabytków. To otworzyło drogę do przywrócenia jej świetności. Rok temu władze Olsztyna wydały decyzję o warunkach zabudowy, które wskazały sposób wykonania inwestycji i jej przeznaczenie.

MAZURY, BUNKRY I TAJEMNICA SPRZED LAT



Miłośnicy historii Mazur i kryminałów mają powód do radości. Już 15 lipca swoją premierę będzie miała książka „Wilcze sekrety. Tajemnice jeziora Omulew” autorstwa ks. Przemysława „KAWY” Kaweckiego – twórcy popularnego kanału „Mazurskie Tajemnice”. To thriller historyczny, którego akcja rozgrywa się w sercu Mazur, nad jeziorem Omulew.

To pierwsza powieść autora, który od lat popularyzuje historię regionu, odkrywając zapomniane miejsca, wojenne tajemnice i mało znane wydarzenia związane z Mazurami. Tym razem zamiast reportażu czy filmu zaprasza czytelników do świata fikcji, mocno osadzonej w prawdziwych miejscach i historycznych realiach.

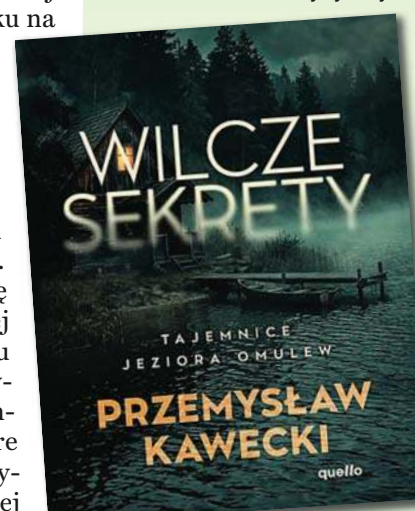
Fabula rozpoczyna się nad jeziorem Omulew. Młody pasjonat historii postanawia rozwikłać zagadkę sięgającą ostatnich miesięcy II wojny światowej. Szybko odkrywa, że mazurskie lasy, bunkry i opuszczone schrony skrywają tajemnicę, której ktoś za wszelką cenę nie chce ujawnić. Jak zapowiada wydawca, czytelników czeka historia pełna napięcia, w której przeszłość nieustannie przenika się z teraźniejszością. Kolejne tropy prowadzą przez wojenne umocnienia, ślady dawnych mieszkańców oraz miejsca dobrze znane wszystkim, którzy odwiedzali południowe Mazury.

„Wilcze sekrety” łączy elementy thrillera i powieści historycznej. Ważnym bohaterem książki są same Mazury – ich jeziora, lasy i miejsca, które do dziś budzą ciekawość poszukiwaczy historii. Nieprzypadkowo akcja rozgrywa się właśnie nad Omulwią. To okolice, które od lat inspirują autora i często pojawiają się również w materiałach publikowanych na kanale „Mazurskie Tajemnice”.

Książka liczy 320 stron i ukazuje się nakładem wydawnictwa Quello. Premiera została zaplanowana na 15 lipca 2026 roku. Publikacja jest już dostępna w przedsprzedaży, a według księgarni

wydawcy znalazła się w gronie najlepiej sprzedających się nowości jeszcze przed oficjalnym debiutem.

Dla mieszkańców Warmii i Mazur może to być szczególnie interesująca lektura. Autor wykorzystał bowiem lokalne krajobrazy i historyczne wątki, tworząc opowieść, która pokazuje region z zupełnie innej, pełnej tajemnic perspektywy.



KURZĘTNIK — NIEDOSZŁY GRUNWALD DO DZIŚ FASCYNUJE

Gród z kogutem w herbie – Kurzętnik – to dawne miasteczko owiane niezwykle ciekawą historią. Nad miejscowością przez wieki górował zamek o znaczeniu strategicznym. Do dziś miejsce to nazywane jest „niedoszłym Grunwaldem”, ponieważ właśnie pod Kurzętnikiem mogła rozegrać się jedna z najstęnniejszych bitew – starcie z zakonem krzyżackim, które ostatecznie odbyło się pod Grunwaldem. Według relacji Jana Długosza, 10 lipca 1410 roku, w drodze na Grunwald, pod zamek krzyżacki przybył król Władysław Jagiełło.

Kurzętnik od wieków zachwyca swoim malowniczym położeniem oraz zachowanym średniowiecznym układem urbanistycznym. Każdy, kto spaceruje jego wąskimi uliczkami, z łatwością może wyobrazić sobie dawną atmosferę niewielkiego miasta. Charakterystycznym elementem zabudowy były tzw. zatyły – przejścia prowadzące na podwórza posesji, zamknięte niegdyś drewnianymi bramami. Miejscowość od dawna słynie również z ruin zamku oraz jednego z najpiękniejszych punktów widokowych w tej części regionu. Ze wzgórza zamkowego rozpościera się imponująca panorama na Nowe Miasto Lubawskie oraz malowniczą dolinę Drwęcy.

Cenne świadectwo Mieczysława Orłowicza

Dzięki zapiskom dawnych kronikarzy możemy choć na chwilę przenieść się do czasów, kiedy Kurzętnik wyglądał zupełnie inaczej. Cennym świadectwem przeszłości jest „Ilustrowany Przewodnik po Województwie Pomorskim”, wydany we Lwowie w 1923 roku, autorstwa doktora Mieczysława Orłowicza.

Autor pisał: „Kurzętnik, niegdyś miasteczko posiadające trzy oberże. Ładne położenie nad Drwęcą, na jej wschodnim (lubawskim) brzegu u stóp góry Kurnik, którą wieńczy ruina zamku. W roku 1291 zostało miasteczko wraz z zamkiem nadane kapitulie chełmińskiej, w której posiadaniu pozostawało aż do rozbioru Polski. Kurzętnik nie cieszył się nigdy zbyt dobrą opinią, a stare dokumenty nazywają go sarkastycznie "kurni-



Fot. Stanisław R. Ulatowski

Fragment ołtarza z kościoła w Kurzętniku z rzeźbą św. Floriana gaszącego pożar kurzętnickiego zamku

kiem". Najcenniejszym zabytkiem jest ruina zamku położona na wzgórzu, skąd rozciąga się malowniczy widok na okolicę."

Dzieje zamku pozostają owiane tajemnicą

Historycy do dziś nie potrafią jednoznacznie ustalić, kiedy zamek został wzniesiony. Pierwsza zachowana wzmianka o Kurzętniku pochodzi z 1330 roku. Wówczas książę litewski Giedymin najechał miasto, doszczętnie je pustosząc i paląc. W 1414 roku warownię zajmowała kuria biskupia, w skład której wchodziło dwóch kanoników oraz jeden adwokat. O jej znaczeniu pisał kronikarz ziem lubawskiej Józef Leliwa Piotrowicz: „Jako siedzibą kurii zamek kurzętnicki był we władaniu biskupim i takim pozostał do roku 1605. Wówczas zachodzi ostatnia notatka o kurii kurzętnickiej "ad curiam nostram Cauer-nicensensem."

Dalsze dzieje zamku pozostają owiane tajemnicą. Nie wiadomo, kiedy dokładnie popadł w ruinę ani co ostatecznie doprowadziło do jego zagłady. Pewne jest jedynie, że w chwili pierwszego rozbioru Polski, podczas zajęcia tych ziem przez Prusy w 1772 roku, warownia już nie istniała. Wiadomo natomiast, że w czasach pruskich pozostałości murów systematycznie rozbierano, wykorzystując kamień i gotycką cegłę jako materiał budowlany. Do dziś wiele domów w centrum Kurzętnika posiada solidne fundamenty wykonane właśnie z zamkowych kamieni.

Z miejscem tym związanych jest wiele legend

Na wzgórzu zamkowym zachowały się jedynie malownicze ruiny, które od lat przyciągają miłośników historii i turystów. Z miejscem tym związanych jest także wiele legend. Józef

Leliwa Piotrowicz skrupulatnie zebrał dawne podania związane z kurzętnickim zamkiem. Do dziś są one wykorzystywane między innymi podczas konkursów oraz festiwali gwary lubawskiej.

Jedna z najbardziej znanych legend opowiada o dzieciach burmistrza Kurzętnika.

„Przed wielu laty, gdy Kurzętnik był jeszcze miastem, zabawiali się dzieci burmistrza kurzętnickiego na górze zamkowej. Po skończonej zabawie zabrały ze sobą kilka kamyków ze starych omszałych murów zamczyska. Zaraz następnej nocy ukazała im się we śnie zaczarowana księżniczka i rozkazała, żeby nazajutrz rano odnieśli kamienie na ich zwykłe miejsce. Gdy dzieci się przebudziły, uważały sen o księżniczce za nic nadzwyczajnego i nie wykonały danego im polecenia. Lecz i następnej nocy księżniczka im się ukazała i ponownie zażądała tego samego. Takie sny powtarzały się przez kilka kolejnych nocy. Chcąc mieć wreszcie spokój, dzieci zaniosły kamyki do Drwęcy i zatopiły je wrzecz. Księżniczka zjawiała się jednak ponownie. Wyłowiła kamienie z wody, przyniosła je ze sobą i, ukazując groźne oblicze, po raz kolejny nakazała odnieść je tam, skąd zostały zabrane. Przerażone dzieci opowiedziały wszystko swojemu ojcu. Burmistrz, wybierając się na niedzielny spacer, zabrał kamienie i niedbale rzucił je na wzgórze zamkowe. Wydawało się, że sprawa została zakończona. Następnego dnia księżniczka znów pojawiła się we śnie dzieci, przynosząc kamienie i ostrzegając, że

jeśli same ich nie odniosą na właściwe miejsce, spotka je kara. Dopiero wtedy dzieci wykonały polecenie księżniczki i od tej chwili zaznały spokoju."

Jagiello zamierzał sforsować brody na Drwęcy

Do dziś Kurzętnik żyje historią „niedoszłego Grunwaldu”. Podróżnych jadących dawną drogą krajową nr 15, przebiegającą u stóp zamkowego wzgórza wita ogromny napis: „Kurzętnik – Niedoszły Grunwald”.

Według relacji Jana Długosza 10 lipca 1410 roku pod zamek krzyżacki przybył na czele wojsk polsko-litewsko-ruskich król Władysław Jagiełło. Zamierzał sforsować brody na Drwęcy w pobliżu Kurzętnika. Gdy jednak zorientował się, że przeprawa została starannie umocniona, otaczając ją rozległe bagna, a po zachodniej stronie rzeki oczekuje cała armia krzyżacka, zdecydował się zmienić wcześniejsze plany. 11 lipca rozpoczął odwrót wojsk w kierunku Lidzbarka Welskiego i Działdowa. Cztery dni później, 15 lipca 1410 roku, armie spotkały się na polach Grunwaldu, gdzie rozegrała się jedna z największych bitew średniowiecznej Europy.

Dyrektor biblioteki w Brodnicy opisał historię...

Pobyt wojsk Jagiełły pod Kurzętnikiem szczegółowo analizował i opisał Paweł Stanny – dziennikarz, a obecnie dyrektor biblioteki w Brodnicy.

— Plan rozegrania bitwy w pobliżu przeprawy przez Drwęcę z połączoną armią Jagiełły i Witolda był lo-

giczny i śmiały – opowiada Paweł Stanny. – Prawdopodobnie z takim pomysłem wyszedł sam wielki mistrz. Wódz Krzyżaków nie docenił jednak wojennego doświadczenia swoich przeciwników. Wojując z Moskwą czy Tatarami, Polacy i Litwini wielokrotnie spotykali się z podobnymi pułapkami oraz fortelami. Czołowe uderzenie na siły przeciwnika i zepchnięcie ich ku rzece, co doprowadziłoby do rozluźnienia szyków, mogło powieść się wobec mniej doświadczonych dowódcy, ale nie wobec Jagiełły i Witolda. W sztabie polskiego króla nie brakowało wybitnych wojowników i strategów, dlatego plan wielkiego mistrza od początku skazany był na niepowodzenie. Ulryk von Jungingen był bez wątpienia znakomitym wodzem, a przy tym człowiekiem niezwykle odważnym, skoro sam stanął na polu walki – dodaje Paweł Stanny.

Rzeźba kurzętnickiego zamku w kościelnym ołtarzu

Do dziś malownicze ruiny kurzętnickiej warowni fascynują miłośników historii. Tuż obok zamku powstał amfiteatr, z którego rozciąga się zachwycający widok na Nowe Miasto Lubawskie, dolinę Drwęcy oraz Kurzętnik z górującym nad nim gotyckim kościołem św. Marii Magdaleny. Właśnie w tym kościele, w ołtarzu głównym, można zobaczyć zabytkową rzeźbę przedstawiającą dawny wygląd kurzętnickiego zamku – cenne świadectwo jego dawnej świetności, zanim na wzgórzu pozostały jedynie romantyczne ruiny.

STANISŁAW R. ULATOWSKI



MIŁOŚĆ, KTÓRA PRZETRWAŁA PÓŁ WIEKU

Osiem par z Mikołajek obchodziło wyjątkowy jubileusz – 50 lat małżeństwa. Zgodnie z wieloletnią tradycją miasta, uhonorowano ich tuż przed oficjalnym startem Dni Mikołajek. To wydarzenie, które nie tylko składa hołd miłości i wytrwałości, ale także przypomina, jak ogromne znaczenie ma wspólna droga przez życie dla lokalnej społeczności.



Zawarcie małżeństwa to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu człowieka. Złożona przysięga zobowiązuje do bycia ze sobą na dobre i złe, w zdrowiu i chorobie. Wierni przyśiedze małżeńskiej, pary małżeńskie z Mikołajek świętowały swoje wyjątkowe jubileusze, 50 lat wspólnej drogi.

Złote Gody to niezwykle święto, obchodzone w naszej polskiej tradycji szczególnie uroczystie. Aby na nie zasłużyć, trzeba wytrwać w jednym związku, w małżeństwie 50 lat, a więc przeszło 18 tysięcy nocy i dni. Wspólne pół wieku to wspinały wzór mądrego życia i przykład dla młodych ludzi, którzy instytucję małżeństwa postrzegają dziś inaczej. Teraz wielu boi się odpowiedzialności za drugiego człowieka. Młodzi niechętnie zawierają związki małżeńskie i zakładają rodziny. Przykład życia tych par pozwala zburzyć wszystkie obawy. Są oni dowodem tego, że wbrew

wszelkim przeciwnościom losu przysięgi małżeńskiej można dochować, że idąc przez życie we dwoje, wierne dzieli się każdy sukces i radości, ale też każdy smutek i niepowodzenie.

Osiem par z Mikołajek świętowało ten właśnie niezwykle jubileusz. Pięćdziesiąt lat małżeństwa to dowód ogromnego oddania i cierpliwości. Zgodnie z wieloletnią tradycją miasta, uhonorowano jubilatów tuż przed oficjalnym startem Dni Mikołajek. To czas na docenienie tych, którzy budują lokalną społeczność od dekad.

W życiu bywało różnie, ale oni zawsze szli razem, nie poddając się trudnościom i razem dzieląc radości i smutki. Są szczęśliwi i wciąż aktywni, mimo że są już emerytami. Znają smak trudów życia, poznali czasy bojaźni o siebie, bliskich i rodzinę. Pomimo tych trudnych doświadczeń, dokonali rzeczy niezwykłych. Tworzyli na nowo iz sukcesem rodzinne kręgi, wychowali kolejne pokolenia, zapewnili

swoim dzieciom i wnukom poczucie sensu i pewności, a życie dostarczyło i dostarcza im wielu radości.

Kameralna uroczystość zgromadziła rodziny oraz przyjaciół. Nadane przez Prezydenta RP medale za długoletnie pożycie małżeńskie przekazał w jego imieniu Piotr Jakubowski, burmistrz Mikołajek.

– Jesteście żywym dowodem na to, jak ważna jest wzajemna troska i szacunek. Wasze wspólne historie to prawdziwy fundament Mikołajek – podkreślał podczas spotkania Piotr Jakubowski, burmistrz miasta.

Ponad pięćdziesiąt lat od tamtej chwili, mamy wielką przyjemność i zaszczyt móc pogratulować Państwu tej pięknej rocznicy. Są Państwo wzorem do naśladowania oraz zachętą dla innych małżeństw, a także dowodem na trwałość związku małżeńskiego i możliwość szczęśliwego, długoletniego pożycia! Wszystkiego najlepszego!

JOANNA KARZYŃSKA

10 LAT TROSKI, MIŁOŚCI I SŁUŻBY. JUBILEUSZ DPS „MISERICORDIA” W EŁKU

Dom Pomocy Społecznej „Misericordia” w Ełku świętował 30 czerwca jubileusz 10-lecia swojej działalności. Przez dekadę placówka stała się dla wielu osób starszych i potrzebujących nie tylko miejscem opieki, ale przede wszystkim prawdziwym domem, w którym każdego dnia najważniejszy jest drugi człowiek.

Troska, miłość i służba drugiemu człowiekowi – słowa te doskonale oddają charakter wydarzenia oraz misję, którą od początku realizuje DPS „Misericordia”. Jubileusz 10-lecia był okazją do podziękowania wszystkim, którzy przez lata tworzyli to wyjątkowe miejsce – mieszkańcom, pracownikom, wolontariuszom, darczyńcom oraz przyjaciołom Caritas.

Centralnym punktem obchodów była uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem biskupa ełckiego Jerzego Mazura. Eucharystia stała się wspólną modlitwą dziękczynną za minione dziesięć lat działalności placówki oraz prośbą o błogosławieństwo na kolejne lata służby osobom starszym, chorym i potrzebującym wsparcia.

Jubileusz miał jednak nie tylko wymiar religijny, ale przede wszystkim ludzki. Jednym z najbardziej poruszających momentów były wystąpienia mieszkańców domu. W swoich słowach dzielili się wspomnieniami, wdzięcznością oraz doświadczeniem życia we wspólnocie, która dla wielu z nich stała się drugim domem. Ich świadectwa przypomniły wszystkim obecnym, że siłą „Misericordii” są przede wszystkim ludzie – ich historie, wzajemna życzliwość i codzienne relacje budowane na szacunku oraz zaufaniu.

Po części oficjalnej przyszedł czas na wspólne świętowanie. Jubileusz uświetnił koncert legend polskiej muzyki – Bogusława Olszonowicza oraz Bernarda Dornowskiego, związanych z Czerwonymi Gitarami. Doskonale znane przeboje wywołały wiele emocji i zachęciły uczestników do wspólnego śpiewania oraz powrotu do najpiękniejszych wspomnień.

Nie zabrakło również jubileuszowego tortu, wspólnej biesiady i rozmów przy stole. Spotkanie stało się okazją do integracji mieszkańców, ich rodzin, pracowników oraz wszystkich osób od lat związanych z placówką. **OPR. TOM**

Dziesięć lat działalności DPS „Misericordia” to tysiące dni poświęconych opiece nad osobami starszymi i przewlekle chorymi.

To codzienna praca wykonywana z empatią, cierpliwością i oddaniem, której celem jest nie tylko zapewnienie profesjonalnej opieki, ale także stworzenie atmosfery bezpieczeństwa, rodzinnego ciepła i godnego życia.



ARTYSTYCZNE WAKACJE W MORĄSKIM UNIWERSYTECIE

Lipiec jest dla morąskich studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku pełen artystycznych doznań. Wykłady i cykliczne spotkania odłożono do jesieni, ale studenci w czasie wakacji się nie nudzą.

W lipcu otworzyła swoje podwoje Galeria Ratuszowa w Morągu, która jest miejscem artystycznych spotkań. Tym razem cudowna artystka Janina Ślefarska i jej wyjątkowe obrazy wypełniły to popołudnie ciepłem malarskich kolaży, tajemnicą ukrytą w symbolach i poczuciem humoru samej artystki, która rozwinęła swoją listę podziękowań na długiej harmonijce.

To był wernisaż!

Gości na wystawie "Niepokój i spokój" powitała prezes Morąskiego Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku Maria

Roman, dziękując jednocześnie pani Janinie za piękną wystawę oraz za wieloletnią pracę instruktorską ze słuchaczkami UTW w Morągu.

— Wiele z nich rozwija swoje talenty dzięki wskazówkom i pod okiem Pani Janiny. Zaraz potem głos zabrała sama artystka, która przybliżyła znaczenie symboli użytych w obrazach w jednej sali wystawowej i opowiedziała o własnej technice kolażu jaką się posłużyła w przypadku obrazów prezentowanych w drugiej sali. Te dwa malarskie światy doskonale się uzupełniają. Zapraszamy do refleksji i pozwalają oderwać się

choć na chwilę od szarości dnia codziennego — informuje UT w Morągu.

Pani Janina ukończyła liceum plastyczne, a następnie Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych w Gdańsku i studium podyplomowe w Instytucie Wychowania Artystycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Studiowała też muzykę i śpiew w ośrodkowym Studium Nauczycielskim. Przez ponad czterdzieści lat uczyła młodzież plastyki w szkołach na terenie Morąga. Oprócz działalności zawodowej zajmowała się pracą twórczą. Uczestniczyła w wielu wystawach, przeglądach i konkursach.



Wiele jej prac znajduje się w zbiorach prywatnych w kraju, a także za granicą, m.in. w Niemczech, USA, Danii i Holandii. Jej prace w Galerii Ratuszowej można oglądać w czasie wakacji.

Chociaż pogoda nie rozpieszczała, podziwianie talentu i piękna licznych obrazów autora oraz rozmowy o technikach ich tworzenia, dały miłą atmosferę spotkania. Gościnność gospodarzy sprawiła, że trudno było się rozstać.

Ryszard Zmarzły należy do grupy malarzkiej „Arte” w Morągu, która skupia twórców amatorów i promuje lokalną sztukę poprzez liczne wystawy i plenery. Z sukcesami uczestniczy w wystawach i konkursach. Artysta otrzymał od UTW w Morągu list gratulacyjny, w którym czytamy m.in.

„Twoja pasja do malarstwa pielęgnowana z tak wielkim

oddaniem jest niezwykle dowodem na to, że na sztukę i rozwijanie talentu każdy czas jest idealny. Prezentowane obrazy nie tylko zachwycają wrażliwością na barwy i światło, ale również niosą w sobie mądrość, spokój i unikalne spojrzenie na świat, które można zyskać jedynie dzięki bogatemu doświadczeniu życiowemu. Ten Zielony Zakątek niewątpliwie sprzyja powstaniu tych dzieł”.

Koleżanki i koledzy z UTW dodali też ważne przesłanie, że twórcza iskra nie gaśnie z wiekiem, a dojrzałość może być najpiękniejszym i najbardziej płodnym okresem dla artysty.

BCL





SPORT, PASJA I RYWALIZACJA

Elk, malowniczo położone miasto na mazurskim szlaku, coraz częściej staje się areną sportowych emocji. Jednym z wydarzeń, które przyciąga uwagę miłośników siłowni i zdrowego stylu życia, są zawody w wyciskaniu sztangi leżąc. To impreza, która łączy pasję do sportu z integracją lokalnej społeczności, dając uczestnikom możliwość zaprezentowania swojej formy, techniki i ducha rywalizacji.

Wyciskanie sztangi leżąc to nie tylko test siły, ale przede wszystkim lekcja samodyscypliny, konsekwencji i troski o zdrowie. Dzięki odpowiedniej technice, planowaniu i odpowiedzialnemu podejściu każdy może krok po kroku prowadzić swój trening do realnych, trwałych efektów. Zawody w wyciskaniu sztangi cieszą się coraz większym zainteresowaniem, a poziom rywalizacji rośnie.

II edycja Mazurskiej Ligi Wyciskania sztang leżąc

W sobotę, 11 lipca w siłowni Progress House Jakub Golak w Elku odbyły się zawody Mazurskiej Ligi Wyciskania sztang leżąc. Do zawodów przystąpiło kilkudziesięciu zawodników i zawodniczek z terenu województwa warmińsko-mazurskiego. Najmłodsza zawodniczka miała 7 lat, natomiast w najstarszej kategorii „weteran” wystartowali zawodnicy powyżej 40 roku życia.

— Kładziemy duży nacisk na bezpieczeństwo: asekuracja, odpowiednie stojaki, trenerzy asystujący przy ciężarach i jasne zasady sędziowania. Zasady fair play są integralną częścią naszej rywalizacji – szacunek dla przeciwnika i doping w duchu sportowej rywalizacji — zapewnia organizator Jakub Golak. — Siła to nie tylko ciężar na sztandze, to także wytrwałość, dyscyplina i wspólnota, która wspiera każdego, by sięgnąć po podium. Wyciskanie sztangi leżąc to jedna z najważniejszych dyscyplin w treningu siłowym. To nie tylko test siły, ale przede wszystkim lekcja samodyscypliny, precyzji i cierpliwości. Odpowiednie podejście techniczne, regularność treningów i świadomy progres tworzą fundamenty sukcesu w tej dyscyplinie.



foto: Joanna Karzyńska

Uczestnicy II edycji Mazurskiej Ligi Wyciskania sztang leżąc w Elku

Walkę o medale poprzedził ceremoniał ważenia i przypisania kategorii. Zawody zaczęły się od rejestracji i rozgrzewki. Na zawodach pojawili się zawodnicy o różnym poziomie zaawansowania – od początkujących po doświadczonych. Sędziowie, z dużym naciskiem na technikę, obserwowali każdy ruch: stabilność łopatek i głowy, położenie stóp, tempo opuszczania i tempo wyciskania. Prawidłowe wykonanie, precyzja i ciężar decydują o tym, kto wygrywa. Atmosfera podczas zmagania jest pełna koncentracji, ale także wsparcia między uczestnikami. Każdy zawodnik miał trzy próby z różnych ciężarów. Publiczność dopingując, głośno reagowała na udane próby, ale brawami nagradzano również tych, którym tym razem się nie udało. Na podium trafili ci, którzy połączyli solidną technikę z wytrwałością i determinacją.

— Zawody zostały zorganizowane na wysokim poziomie — mówi Kamil Zaborowski uczestnik zawodów, zdobywca pierwszego miejsca w kategorii „Weteran”. — Miło spotykać w jednym miejscu ludzi, których łączy wspólna



Nela Golak podczas wyciskania sztangi

pasja, sprawdzić swoje możliwości i stanąć na podium. Cieszy mnie to, że choć rywalizujemy ze sobą, to wspieramy się i pomagamy sobie.

Najmłodsza uczestniczka zawodów

Nela Golak to 7-latką, która po raz pierwszy wystartowała w rywalizacji. Dziewczynka podniosła 16-kilogramową sztangę.

— W tym roku idę do pierwszej klasy, ale sportem interesuję się od dawna — zapewnia rezolutna 7-latką. — Chodzę na zajęcia zakrobatyki, a na siłowni ćwiczę pod okiem taty. I dodaje: — Następnym razem chcę wziąć udział w dwóch konkurencjach - w wyciskaniu sztangi leżąc

i w tym podnoszeniu z podłogi sztangi, tzw. martwy ciąg. Lubię przychodzić na siłownię, obserwować innych jak ćwiczą i jeździć na zawody z tatą.

Dumny tata wspiera córkę w różnych aktywnościach.

— Nela to żywe srebro — śmieje się Jakub Golan tata dziewczynki. — Zawsze była aktywna, ma niespożyta energię. Od małego oglądała mecze, różne zawody. Potem sama na placach zabaw skakała, wspinała się, podciągała na drążkach. Na siłowni uważnie obserwuje, kto jakie ćwiczenia wykonuje i ona też próbuje swoich sił. Jestem z niej bardzo dumny i będę ją wspierał w jej aktywności. To był jej pierwszy start w zawodach, jest bardzo dumna ze swo-

jego osiągnięcia i już zapewnia, że zamierza startować w kolejnych zawodach.

JOANNA KARZYŃSKA

WYNIKI

Kids

Kosakowska Alicja 25 kg
Ciszewski Oskar 25 kg
Gulbierz Hubert 22,5 kg
Golak Nela 16 kg

Kobiety:

Juniorzy kat. 69 kg

1. Stefanowicz Sandra 57,5 kg
2. Molska Maja 52,5 kg
3. Kossakowska Aleksandra 40,00 kg
kat. 69+

1. Zubrzycka Iga 70,00 kg

Seniorki kat. 69 kg

1. Kłosek Aleksandra 60,00 kg
2. Pyczkowska Weronika 45,00 kg
kat. 69+

1. Dzierżanowska Katarzyna 50,00 kg

2. Głowa Emilia 40,00 kg
3. Graczyk Marta 37,5 kg

Weteranki

1. Komar Wiktoria 45,00 kg
2. Misiun Marta 37,5 kg

Mężczyźni

Juniorzy 18 kat. 69 kg

1. Arciszewski Bartek 80,00 kg
2. Trochym Piotr 75,00 kg

kat. 85 kg

1. Świerkowski Piotr 140,00 kg
kat. 100 kg

1. Ciszewski Emil 60,00 kg

Seniorzy kat. 85 kg

1. Żaboklicki Adam 105,00 kg
2. Mużyło Mateusz 100kg

kat. 100 kg

1. Skrzecz Patryk 175,00
2. Matynia Michał 172,5 kg
3. Szkraba Mateusz 85,00 kg

kat. 100+ kg

1. Prawdzik Karol 210,00 kg
2. Sztachelek Paweł 190,00 kg
3. Targoński Andrzej 70,00 kg

Weteran 40+

kat. 85 kg

1. Łaguna Paweł 85,00 kg

kat. 100 kg

1. Zaborowski Kamil 170,00 kg

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych w sprawie planu ogólnego gminy Małdyty

Na podstawie art. 8g, 8h, 8i, 8j oraz art. 13i ust. 3 pkt 7, 8 i 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 538) i art. 39 ust. 1 pkt 2-5 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r., poz. 670) oraz uchwały Rady Gminy Małdyty nr LVII/383/24 z dnia 13 marca 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Małdyty, Wójt Gminy Małdyty zaprasza na konsultacje społeczne w sprawie opracowywanego projektu **planu ogólnego gminy Małdyty**, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje prowadzone będą w następujących formach:

- zbieranie uwag do ww. planu i prognozy w siedzibie Urzędu Gminy Małdyty, w dniach **od 15.07.2026 r. do 12.08.2026 r.** (włącznie);
- dyskusja publiczna w formie spotkania otwartego nad przyjętymi w projekcie planu ogólnego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **04.08.2026 r.** w świetlicy wiejskiej w Małdytach przy ul. Kopernika 13A, Małdyty o **godz. 16.00** (po godzinach pracy Urzędu);
- anonimowej ankiety – formularz udostępniony na stronie urzędu w zakładce **Planowanie przestrzenne, Plan ogólny, Konsultacje społeczne** oraz w trakcie spotkania otwartego.

Z projektem planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko można się zapoznać na stronie internetowej Urzędu Gminy Małdyty – www.bip.maldyty.pl w zakładce **Planowanie przestrzenne, Plan ogólny**, a także w siedzibie Urzędu Gminy Małdyty, pokój nr 5, w godz. od 10.00-14.00.

Uwagi należy składać:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Małdyty,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@maldyty.pl (bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym),
- w trakcie spotkania otwartego w Urzędzie Gminy Małdyty.

Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu. Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Wójt Gminy Małdyty.

POLITYCZNI LIDERZY KOMENTUJĄ

Jacek PROTAS
poseł do Parlamentu
Europejskiego
(Koalicja Obywatelska)



Parlament Europejski przyjął długo oczekiwane zmiany w prawach pasażerów lotniczych. Nowe przepisy odpowiadają na problemy, z którymi każdego roku mierzą się miliony Europejczyków: opóźnione i odwołane loty oraz skomplikowane procedury dochodzenia odszkodowań.

Jedną z najważniejszych decyzji było utrzymanie prawa do odszkodowania już po trzech godzinach opóźnienia lotu. W trakcie negocjacji pojawiały się propozycje wydłużenia tego progu, co oznaczałoby słabszą ochronę pasażerów. Parlament skutecznie obronił obecne rozwiązanie, stając po stronie podróżnych.

Nowe przepisy przyniosą również konkretne korzyści rodzinom. Dzieci do 14. roku życia będą miały zagwarantowane miejsce obok rodzica lub opiekuna bez dodatkowych opłat. Przewoźnicy będą musieli przekazywać pasażerom bardziej przejrzyste informacje o cenie biletu i warunkach podróży, a cena biletu będzie musiała uwzględniać przewóz jednego przedmiotu osobistego, np. niewielkiego plecaka lub torby. Uproszczona zostanie także procedura

dochodzenia odszkodowania. Jeżeli po odwołaniu lotu przewoźnik nie zaproponuje w ciągu trzech godzin odpowiedniego lotu zastępczego, pasażer będzie mógł sam zorganizować dalszą podróż i ubiegać się o zwrot uzasadnionych kosztów.

To pokazuje, że Parlament Europejski zajmuje się nie tylko wielkimi wyzwaniami, takimi jak bezpieczeństwo czy gospodarka, ale również sprawami, które mają realny wpływ na codzienne życie mieszkańców.

Jerzy SZMIT
prezes Fundacji
im. Piotra Poleskiego
(Prawo i Sprawiedliwość)



Pani wiceprezydent Olsztyna Rembiszewska-Piątek – brawo za szczerość.

W Polityce rzadko kiedy trafiają się do końca szczere, płynące z serca wypowiedzi. No bo nawet jak się kogoś głęboko nienawidzi i życzy mu jak najgorzej, to nasza, to znaczy tradycyjna polska kultura wymaga, aby słowa oszczędzać. Szczególnie, gdy pełni się jakieś istotne funkcje w społeczeństwie. Pani wiceprezydent Olsztyna Rembiszewska-Piątek zachowała się jednak jak prawdziwie wyzwolona kobieta. Odrzuciła staroświeckie konwenanse i pokazała oblicze człowieka po gruntowej dekompozycji umysłu, a chyba bardziej duszy, bo wyznanie wyrwało się z głębi serca.

W naszym cotygodniowym cyklu polityczni liderzy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść poniższych komentarzy.

Wyznanie, które mocno zaskoczyło wielu Olsztynian. Oto bowiem nie wiadomo z jakiego powodu, odpowiedzialna za edukację i kulturę wiceprezydent rzuciła w obieg publiczny, za pomocą internetu, ordynarny i wulgarny bluzg mający poniżyć mniej więcej połowę mieszkańców Olsztyna. Nie tylko poniżyć, ale również okazać im swoją głęboką pogardę. Ze względu na swoje sympatie polityczne i wyznawaną religię mają wy.....ć sprzed oczu szanownej Pani wiceprezydent.

Skąd ta złość? Przyznam się, że choć uczestniczę od blisko pół wieku w życiu publicznym Olsztyna i znam tysiące ludzi, dotychczas o wspomnianej Pani wiceprezydent Rembiszewskiej-Piątek nie słyszałem. Sądzę też, że mało kto słyszał. Może to ugryzło naszą bohaterkę, po prostu chciała wyjść z internetowej wąskiej bańki i zaprezentować się szerszej, ośmiogwiazdkowej publice.

Hej, hej, hej jestem Rembiszewska-Piątek, patrzcie w jakiej pogardzie mam tych z KLERU, PIS-u, KONFEDERACJI. Zobaczcie jaka jestem mądra, wyzwolona, postępuje i piękna /oj, tu proszę nie przesadzać/. No i trzeba przyznać - udało się. Chwalenie się ośmio-

gwiazdkową umysłowością już wychodzi z mody, a nawet w wielu kręgach staje się wstydlive, bo pokazuje miernotę intelektualną tych, którzy się do niej przyznają.

W tej sytuacji Pani Rembiszewska-Piątek wyciąga mocno kaprawy sztandar i dziarsko nim wymachuje. Gratuluję szczerości. Gratuluje też Prezydentowi Robertowi Szewczykowi takiej szczerej i otwartej pierwszej zastępczyni. Panie Prezydencie, odwagi! Teraz czas na Pana wyznanie najgłębiej skrywanych marzeń.

Piotr LISIECKI
(Konfederacja
/Ruch Narodowy)



Komisja Europejska grozi Polsce wszczęciem postępowania za naruszenie prawa UE, w związku z utrzymywaniem przez Warszawę (wspólnie ze Słowacją i Węgrami) embargiem na import wybranych produktów rolnych z Ukrainy. Zakaz ten wprowadzono w obawie przed powtórzeniem się kryzysu z 2022 roku, gdy masowy napływ ta-

nich ukraińskich płodów rolnych doprowadził do załamania cen i dużych strat polskich rolników. KE podkreśla, że nowe porozumienie handlowe z Ukrainą, obowiązujące od listopada 2025 roku, zawiera wystarczające kontyngenty ochronne i wzywa do natychmiastowego wycofania „nieuzasadnionych” jednostronnych środków.

Polski rolnik nie może być ofiarą unijnych eksperymentów i szantażu Brukseli. Groźby Komisji Europejskiej wobec Polski za obronę własnego rynku przed nieuczciwą konkurencją to kolejny dowód na to, że UE przedkłada interesy Kijowa ponad bezpieczeństwo żywnościowe krajów członkowskich i dobro własnych obywateli. Polski rząd powinien zignorować te pogróżki, rozszerzyć embargo na kolejne produkty i postawić interes narodowy na pierwszym miejscu.

Marcin KULASEK
minister nauki
i szkolnictwa wyższego
(Nowa Lewica)



Morska farma wiatrowa Baltic Power rozpoczęła produkcję energii. To ważny moment dla polskiej energetyki i kolejny krok w budowie naszego bezpieczeństwa energetycznego.

Wspólnie z partnerami realizujemy inwestycje, które zwiększają niezależność Polski od importu surowców z Rosji i Bliskiego Wschodu oraz wzmacniają stabilność całego systemu.

Baltic Power, projekt realizowany przez Orlen i Northland Power, będzie dysponował mocą 1,2 GW i produkował około 4 TWh energii rocznie. To ilość wystarczająca do zasilenia ponad 1,5 mln gospodarstw domowych. Do 2030 roku na polskim Bałtyku ma powstać około 6 GW mocy z morskich farm wiatrowych, które – jak pokazują doświadczenia innych krajów – są bardziej wydajne niż instalacje lądowe.

Nowoczesna energetyka musi opierać się na odnawialnych źródłach energii oraz stabilnych źródłach wytwarzania, takich jak elektrownie jądrowe. Dlatego równolegle rozwijamy program energetyki atomowej, inwestujemy w magazyny energii w Żarnowcu i Elku oraz przeznaczaliśmy 4 mld zł na wsparcie 172 projektów magazynowania energii.

Przez lata brakowało inwestycji w modernizację energetyki i sieci przesyłowych. Dziś konsekwentnie nadrabiamy te zaległości. Polska wydaje rocznie około 112 mld zł na import paliw kopalnych i surowców energetycznych, dlatego każda taka inwestycja oznacza większą niezależność i realną szansę na obniżenie kosztów energii dla gospodarstw domowych i przedsiębiorstw. To kierunek, który wzmacnia polską gospodarkę i daje bezpieczeństwo na kolejne dekady.

ZAPRASZAMY NA NASZĄ STRONĘ INTERNETOWĄ: **GAZETAOLSZTYNSKA.PL**,
gdzie w zakładce „Opinie i publicystyka” znajdziecie Państwo szereg komentarzy osób ze świata polityki.

Co, gdzie, kiedy?

REPERTUAR MULTIKINO

Środa, 15 lipca

VAIANA / familijny / dubbing: 10:30, 11:30, 13:15, 14:15, 16:00, 17:00, 18:45, 19:45, 21:30
MARTWE ZŁO: OGIEŃ / napisy: 12:25, 18:00, 20:20, 21:50
MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 10:00, 10:40, 11:15, 12:15, 12:55, 13:30, 14:30, 15:10, 15:50, 16:45, 17:20, 19:00, 19:30
TOY STORY 5 / familijny / dubbing: 10:00, 11:30, 12:15, 14:00, 15:00, 17:40, 20:10
BACKROOMS. BEZ WYJŚCIA / napisy: 16:25, 20:40, 21:40
ZAPROSZENIE / napisy: 14:20, 16:50, 19:20
OBSESJA / napisy: 14:50, 21:10
PUCIO / familijny / dubbing: 10:00, 11:00
SUPERGIRL / dubbing: 10:00

REPERTUAR HELIOS

Środa, 15 lipca

VAIANA / familijny / dubbing: 10:20, 11:10, 13:00, 13:45, 15:40, 16:50, 18:15, 19:30
MARTWE ZŁO: OGIEŃ / napisy: 16:40, 19:15, 21:00
MINIONKI I STRASZYDŁA / familijny / dubbing: 10:10, 10:40, 12:00, 12:20, 12:50, 14:20, 14:40, 15:10, 16:20, 17:20, 18:45
TOY STORY 5 / familijny / dubbing: 11:40, 14:10, 16:30, 17:45
BACKROOMS. BEZ WYJŚCIA / napisy: 11:50, 18:00, 21:00
OBSESJA / napisy: 15:20
ZAPROSZENIE / napisy: 12:40, 19:45
DZIEŃ OBJAWIENIA / napisy: 14:30, 19:00
STRASZNY FILM / dubbing: 10:30
STRASZNY FILM / napisy: 20:15

REPERTUAR AWANGARDA

Środa, 15 lipca

"Przekleństwa niewinności" - prod. USA : godz. 17.45
"Takie jest życie" - prod. Włochy : godz. 17.45
"Wielki Łuk" - prod. Francja : godz. 17.45
"Wędrówka na północ" - prod. Holandia : godz. 19.45
"Zaproszenie" - prod. USA : godz. 19.45
"O czym sobie nie mówimy" - prod. Włochy : godz. 19.45

15 LIPCA

„Kawiarenka społeczna” dla Seniorów

Olsztyn

„Kawiarenka społeczna” dla Seniorów to wyjątkowe miejsce spotkań, integracji i wspólnego spędzania czasu, służy osobom starszym w naszej społeczności.
Godz. 12.00, ul. Jagiellońska 41.

16 LIPCA

Wernisaż wystawy prac Mikołaja Antolaka pt.: „Pieśni z dawnych lat”

Olsztyn

Wystawa: „Pieśni z dawnych lat” prezentuje wybrane prace rysunkowe i malarskie z twórczości Mikołaja Antolaka studenta III roku malarstwa na Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, w pracowni profesora Macieja Świeszewskiego. Autor w swojej twórczości inspirował się historią oraz akademizmem, nurtem sztuki obecnym przede wszystkim w XIX wieku, w szczególności jego polskimi twórcami z kręgu monachijskiego. Reprezentowanego przez tak wybitnych twórców jak Matejko, Brant, Czachórski, Gierymscy, czy Kossakowie. Mikołaj Antolak zaś w swojej twórczości inspirował się ich dziełami stara się na nowo wskrzesić dawną tradycję malarstwa historycznego, niemalże nie obecnego w malarstwie współczesnym. Pokazując, iż wydarzenia z kart historii dalej mogą nieść współczesnym odbiorcom ważne przesłanie moralne. Poza pracami dopracowanymi, na wystawie prezentowane są również prace studyjne, martwe natury, szkice postaci, czy kopie stanowiące jakoby zaplecze warsztatu artystycznego. Pokazują one proces kształtowania się, nie tylko umiejętności i wprawy w posługiwaniu się ale również indywidualnego stylu każdego artysty.
Godz. 10.00, Stary Ratusz Olsztyn, Stare Miasto 33.

16 LIPCA

Pilates na macie



już doświadczenie, czy będzie to Twój pierwszy raz na macie. Spotykamy się w wyjątkowym miejscu z pięknym widokiem, gdzie w przyjaznej i swobodnej atmosferze zadbasz o swoje zdrowie i dobre samopoczucie.
Godz. 19.00, Plaża Miejska Olsztyn (pomost przy Kapitanacie).

17 LIPCA

Vital Flow – leśne treningi z Markiem Ruczko

Olsztyn

Zapraszam na wyjątkowe zajęcia w otoczeniu natury, które pomogą Ci zadbać o zdrowie, sprawność, energię i dobre samopoczucie. VITAL FLOW to coś więcej niż zwykły Nordic Walking. To autorski program łączący marsz z kijami, elementy jogi, ćwiczenia wzmacniające, trening sprawnościowy oraz świadomą pracę z oddechem. To czas dla siebie, swojego ciała i umysłu. Czas, aby zadbać o swoją energię oraz odzyskać naturalną moc i vitalność.
Godz. 18.00, Polana przy moście nad Jeziorem Długim od strony osiedla Rybaki.

17 LIPCA

Letnia łoża kinowa: Plenerowe seanse pod Halą Urania

Olsztyn

Hala Urania, we współpracy z legendarnym olsztyńskim Kinem Studyjnym Awangarda 2, zaprasza na Letnią Łożę Kinową. To nowy cykl biletowanych seansów plenerowych, który łączy starannie wyselekcjonowany repertuar ze studyjnego

Olsztyn

Przyjdź na bezpłatne zajęcia prowadzone przez doświadczoną instruktorkę – niezależnie od tego, czy masz

ekranu z przestrzenią patio nowoczesnej Hali Urania. Projekt opiera się na lokalnej kooperacji obu instytucji, mającej na celu stworzenie w Olsztynie kameralnej i komfortowej strefy kulturalnej w centrum miasta. Widownia każdego z seansów jest ściśle limitowana do 250 miejsc.
Godz. 21.00, Hala Urania, Piłsudskiego 44.

18 LIPCA

Razem w sztuce: Ilustrowane leporello. Warsztaty książki artystycznej (warsztaty dla dorosłych)



Olsztyn

Uczestnicy samodzielnie zaprojektują i wytną papierowe szablon, a następnie wykorzystają je do budowania wielowarstwowych kompozycji. Za pomocą farb i gąbek, pędzli, mazaków będą odbijać kształty na papierze, eksperymentując z rytmem i nakładaniem się form, wydobywając różne struktury, wykorzystując ślady zostawiane przez różne narzędzia. Ta technika pozwala uzyskać ciekawe efekty graficzne, łączące prostotę z dużą swobodą twórczą.
Godz. 11.00, BWA Olsztyn | HALA URANIA, Piłsudskiego 44.

18 LIPCA

Rajd rowerowy „Szlakiem M. Zientary-Malewskiej”

Olsztyn

Trasa przejazdu: Likusy, Redykajny, Brąswałd, Dywity, Cmentarz przy ul. Poprzecznej, ul. Zientary Malewskiej. Dystans około 21 kilometrów. Wycieczkę poprowadzą Elżbieta Szafrńska i Ewa Stankiewicz – z PTTK Olsztyn.
Godz. 10.00, Fontanna na Rynku Starego Miasta.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLEN-
DESKIE.EU, 503-103-
703

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie Rolnym, 601-772-124

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem, 600500710.

SKUP koni, bydła, 606-954-202

SZUKASZ KLIENTÓW?

tel. 885 998 201

GAZETA
OLSZTYŃSKA.

Pani Jolancie Wilewskiej
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają
Koleżanki i Koledzy
z Narodowego Banku Polskiego
Oddziału Okręgowego w Olsztynie

AR+KA USŁUGI
POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

131260pb1-a-g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lipca 2026 r. odszedł od nas Nasz Kochany Tata, Teść, Brat i Dziadek
ś. † p. Stefan Andrzej Hrydziuszko
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 17 lipca 2026 r. (piątek) o godz. 12.00 pożegnaniem w kaplicy przy ulicy Poprzecznej, skąd o godz. 12.30 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą pogrzebową do Parafii Św. Anny przy ulicy Morwowej (Zielona Góra).
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ulicy Wadąskiej w Olsztynie (Dywity – kondukt od bramy głównej).
Pogrzebiona w żalobie rodzina

ARKA

SREBRNY SUKCES POLSKICH KOSZYKAREK

KOSZYKÓWKA Kobięca reprezentacja Polski odniosła spory sukces, bo została wicemistrzem Europy mastersów w kategorii powyżej 40 lat. Z Aten, gdzie odbyły się zawody, srebrny medal do Olsztyna przywiozła wychowanka Łączności Magdalena Gawrońska.

Reprezentantki Polski przebojem wdarły się do wielkiego finału imprezy, w którym po niezwykle zaciętej walce uległy ostatecznie drużynie Niemiec. Ogromny wkład w ten sukces miała Magdalena Gawrońska, była koszykarka Łączności Olsztyn. Mimo porażki w ostatnim starciu, wicemistrzostwo Starego Kontynentu to wielkie osiągnięcie dla reprezentantki stolicy regionu.



Fot. archiwum domowe

- To nie było moje pierwsze podejście do turnieju Masters - mówi Magdalena Gawrońska. - Propozycję udziału otrzymałam już w 2020 roku przy okazji imprezy w Maladze. Wtedy jednak turniej przełożono o rok z powodu pandemii, a gdy rok później doszedł do skutku, nie zdecydowałam się na wyjazd.

Dziewczyny namawiały mnie co roku, jednak bezskutecznie. Sytuacja zmieniła się dopiero przed mistrzostwami w Atenach. Gdy swój udział potwierdziły były reprezentantki Polski Justyna Jeziorna, Aleksandra Drzewińska oraz Justyna Żurowska-Cegielska, wtedy wiedziałam, że taki skład gwarantuje walkę o złoty medal. Właśnie dlatego tym razem nie mogłam odmówić - wyjaśnia pani Magdalena.

Większość zawodniczek z wicemistrzowskiej kadry Masters Magdalena Gawrońska doskonale знаła z wieloletnich występów na krajowych parkietach, gdzie wielokrotnie rywalizowały przeciwko sobie.

Srebrne medalistki mistrzostw Europy mastersów

W przeszłości Gawrońska miała okazję dzielić szatnię Natalią Korczyk (występującą wcześniej pod panieńskim nazwiskiem Małaszewska), z którą grała w zespole z Jeleniej Góry, oraz Aleksandrą Drzewińską-Sobańską - z nią sportowe drogi Olsztynianki skrzyżowały się aż w dwóch klubach: Tęczy Leszno oraz AZS Poznań.

Droga reprezentacji Polski do wielkiego finału mistrzostw Europy była niezwykle imponująca. Polki rozpoczęły turniej od mocnego uderzenia, pokonując występującą gościnnie Brazylię aż 80:28. W kolejnym spotkaniu nasze koszykarki utrzymały świetną passę, pewnie wygrywając z Estonią 74:44. W ćwierćfinale reprezentantki Polski nie dały szans Wielkiej Brytanii - awans do półfinału przypieczętowały triumfem 65:41.

W walce o finał doszło do niezwykle ciekawego pojedynku, bo drużyna Magdaleny Gawrońskiej zmierzyła się z... drugą ekipą z Polski. W tym derbowym starciu lepszy okazał się zespół grający

pod nazwą Dream Team Poland, który pokonał koleżanki 66:35. W decydującym meczu Polki uległy ostatecznie Niemkom 52:67. Choć świetny początek spotkania zupełnie nie zapowiadał końcowego niepowodzenia, była to jedyna porażka naszych koszykarek.

- Sam pobyt w Grecji uważam za bardzo udany, ponieważ do momentu finału wszystkie mecze wygrywałyśmy bardzo wyraźnie - ocenia Gawrońska. - Finałowe starcie aż do trzeciej kwarty układało się po naszej myśli. Niestety, w ostatniej odsłonie meczu nie podołałyśmy już fizycznie - traktuję to jako cenną lekcję na przyszłość i wskazówkę, jak przygotowywać się do kolejnych zawodów. Trudno samej oceniać własną dyspozycję, jednak biorąc pod uwagę zawirowania podczas przygotowań, myślę, że zaprezentowałam się całkiem przyzwoicie. Podobne opinie usłyszałam od osób postronnych, więc mimo wszystko jestem zadowolona. Jeśli chodzi o srebrny medal, to oczywiście ogromny sukces. Z drugiej strony, jako drużyna jasno posta-

wiliśmy sobie za cel złoto, którego ostatecznie nie udało się zdobyć. Pozostaje więc spory niedosyt, tym bardziej że o przegranej zaważyła tak naprawdę tylko ta ostatnia kwarta.

Kolejna szansa drużyny na sukcesy na arenie międzynarodowej to udział w mistrzostwach świata mastersów w Brazylii.

- Jeszcze nie podjęliśmy ostatecznej decyzji, czy tam polecimy - przyznaje Gawrońska. - Koszta takiej wyprawy są bardzo duże, więc zebrać 12 osób na taki wyjazd będzie bardzo ciężko. Ale nie mówimy nie, czas pokaże. Warto pamiętać, że są to zawody amatorskie, które w całości finansujemy same. W tym roku otrzymałam ogromne wsparcie od Kancelarii Krzywiec, za które bardzo dziękuję. Ponadto inna firma z Olsztyna - mojepodlogi.com - zasponsorowała nam koszulki, w których prezentowałyśmy się znakomicie w stolicy Grecji.

Do Grecji poleciał także Rafał Rafalski, który zajął czwarte miejsce z reprezentacją Polski +45. W spotkaniu o trzecie miejsce Polacy przegrali z gospodarzami. Rafalski wcześniej grał m.in. w III-ligowym zespole z Siedlec, a także trenował w Dojlidach Białostok. Warto dodać, że przygotowania do greckiego turnieju miały dla Magdaleny Gawrońskiej podwójny wymiar. Na co dzień odpowiadała nie tylko za wypracowanie własnej, wicemistrzowskiej formy, ale jednocześnie pełniła funkcję trenera indywidualnego Rafała, który - jak sam przyznaje - bez tego wsparcia nie dostałby się na mistrzostwa.

EMIL MARECKI

SPRINTEM

BIEGI 18 i 19 lipca Runmageddon zawita do Ełku po ponad 5-letniej przerwie, dając wszystkim miłośnikom aktywności fizycznej doskonałą okazję do przeżycia sportowej przygody. W malowniczej scenerii Nowej Plaży miejskiej uczestnicy z całego kraju sprawdzą swoje siły na trasach o różnym stopniu intensywności - od 3 do 12 km. Wśród nich pojawi się m.in. specjalna formuła Intro Together, w której młodzież od 12. roku życia może wystartować ramię w ramię z osobą dorosłą. Podczas wydarzenia nie zabraknie tras dedykowanych zarówno indywidualnym uczestnikom, jak i rodzinom, dzieciom, młodzieży czy drużynom firmowym.

>>> Trwają zapisy do jednej z topowych imprez w Elblągu. 6 września Bażantarnia Jump&Run ponownie sprawdzi wytrzymałość, szybkość i spryt uczestników.

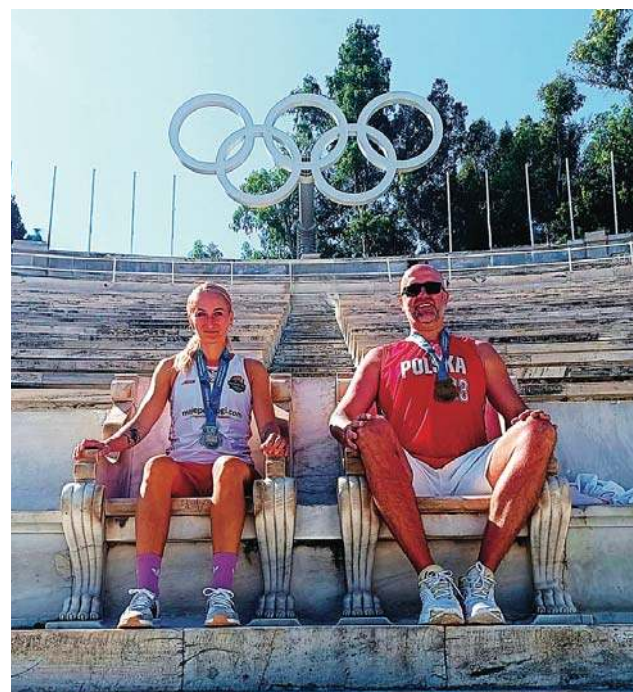
Podobnie jak w poprzednich edycjach, zostaną wyznaczone dwie trasy: 1,5 i 2,5 km. Na obu dystansach pojawią się dmuchane przeszkody, które każdy uczestnik, włącznie z najmłodszymi, pokona bez większych trudności. Do przeszkód tych należą zjeżdżalnie, wspinaczki, labirynty, tory oraz skocznie. Zawodnicy będą mieli okazję trochę pobiegać, pospacerować i wykazać się sprytem. Każdy, kto weźmie udział w Bażantarni Jump&Run, otrzyma pamiątkowy, dedykowany imprezie medal.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 1 września lub do wyczerpania limitu za pośrednictwem strony internetowej elektronicznezapisy.pl.

SIATKÓWKA PLAŻOWA W niedzielę w Elblągu na boisku przy Parku Wodnym Dolinka zostanie rozegrany turniej o puchar prezydenta Elblągu. Liczba miejsc jest ograniczona do 16 drużyn.

Do gry mogą stanąć zarówno doświadczeni zawodnicy, jak i amatorzy. Pierwsze mecze rozpoczną się o godzinie 10. Zespoły powalczą w systemie brazylijskim, który daje szansę na dłuższą rywalizację. Na najlepsze drużyny czekają medale oraz puchar prezydenta Elblągu.

Do udziału mogą zgłaszać się dwuosobowe zespoły, składające się z zawodników, którzy najpóźniej w dniu turnieju ukończą 16 lat. Zapisy prowadzone są za pośrednictwem formularza Google i potrwać do 16 lipca lub do wyczerpania limitu miejsc. Przed zgłoszeniem warto dokładnie zapoznać się z regulaminem turnieju. Zawodnicy powinni również pamiętać o wypełnieniu oświadczenia uczestnika, a osoby niepełnoletnie o dostarczeniu zgody podpisanej przez rodzica lub opiekuna.



Magdalena Gawrońska i Rafał Rafalski



SPRINTEM

SIATKÓWKA Jurij Gladyr, który ostatnie siedem lat spędził w PlusLidze, w nadchodzącym sezonie ligowym będzie występować w innych europejskich rozgrywkach. Doświadczony ukraiński środkowy ma zasilić szeregi mistrza Turcji – Ziraatu Bankasi Ankara. W zeszłym sezonie w barwach tego klubu występował Tomasz Fornal, z którym Gladyr grał przez kilka lat w Jastrzębiu-Zdroju.

LEKKA ATLETYKA Jedną z gwiazd mistrzostw Polski U-18, które zorganizowano w Lublinie, była Kinga Jackowska z Juranda Szczytno. Podopieczna trenera Macieja Bukowieckiego obroniła mistrzowskie tytuły zarówno w kuli, jak i dysku! - W pchnięciu kulą Kinga pokazała prawdziwy charakter, opamiętanie i stalowe nerwy, zapewniając sobie w ostatnich próbach najpierw awans do finału, a następnie złoty medal - opowiada trener Bukowiecki. - Właśnie w takich sytuacjach poznaje się prawdziwych mistrzów! Natomiast w rzucie dyskiem Kinga zarówno w eliminacjach, jak i w finale wszystko „załatwiła” już w pierwszych próbach. W efekcie zdobyła swój ósmy i dziewiąty tytuł mistrzyni Polski - dodaje Maciej Bukowiecki, który miłe chwile przeżył także w Krakowie, gdzie odbyły się mistrzostwa Polski U-23, bowiem w rzucie dyskiem brązowy medal wywalczył Igor Krukowski. Miejsce na podium zawodnikowi Juranda Szczytno zapewnił rzut na odległość 46,56 m, który wykonał w ostatniej kolejce zawodów! Krukowski ma podwójne powody do zadowolenia, bowiem przy okazji ustanowił swój nowy rekord życiowy.



Fot. archiwum teamu

Maciej Marcinkiewicz i jego 480-konny Ligier JS P320

SPORTY MOTOROWE Maciej Marcinkiewicz wspólnie z Filipem Sterczewskim wygrali klasyfikację generalną wyścigu Endurance w Poznaniu. Olsztyński kierowca wyścigowy ma już na swoim koncie kilkanaście tytułów mistrza Polski oraz dwa Puchary Europy. Podczas wyścigu w Poznaniu Marcinkiewicz pierwszy raz w swojej karierze usiadł za kierownicą samochodu Ligier JS P320 kategorii LMP3 (Le Mans Prototype) i wspólnie ze zmiennikiem, który miał już doświadczenia z tym pojazdem, stanęli na starcie dwugodzinnego wyścigu zaliczanego do klasyfikacji mistrzostw Polski. Kierowcy 480-konnego i ważącego 950 kg Ligiera wystartowali z trzeciej pozycji, ale już podczas pierwszego okrążenia udało im się wysunąć na pozycję lidera. Perfekcyjnie wykonany pit stop w połowie rywalizacji na zmianę kierowcy i tankowanie - dzięki rezygnacji ze zmiany kół - pomógł w zwiększeniu przewagi nad rywalami. Druga część wyścigu była bardzo wymagająca, jazda na zużytych oponach należy do bardzo trudnych, jednak Marcin-

kiewicz ze Sterczewskim utrzymali prowadzenie do mety wyścigu.

BIEGI Bez zegarków z GPS-em, smartwatchy i urządzeń nawigacyjnych. Bez telefonów, bez słuchawek na uszach, głośników i jakiegokolwiek elektroniki. Organizatorzy dobrze znanej jesiennej imprezy Borecka Łękuk Trail tym razem w środku lata zapraszają biegaczy do ... świata offline. 16 sierpnia, godzina 10 - zbiórka na Polanie Edukacyjnej Nadleśnictwa Czerwony Dwór. Do wyboru 15,5 km oraz 7,7 km w wersji bieg lub marsz. Malownicze, falujące i w całości naturalne trasy zabiorą biegaczy w głąb majestatycznej Puszczy Boreckiej. Warunek jest jeden; stając na starcie tego biegu deklarujesz, że nie masz przy sobie żadnego urządzenia elektronicznego. Tylko ty i matka natura. BORECKA OFFLINE to wyjątkowy w skali całego kraju bieg, który ma być podróżą nie tylko do serca Puszczy Boreckiej, ale też do wnętrza siebie.

Zachęcamy do tego, żeby 16 sierpnia był dla wszystkich uczestników dniem prawdziwej wolności od wirtualnego świata. My zajmiemy się oznakowaniem tras, pomiarem czasu i zrobieniem pamiątkowych zdjęć. Bardzo zależy nam na tym, żeby biegacze poczuli prawdziwą wolność, mieli naturalną przestrzeń do wsłuchania się we własny organizm oraz w to, co ma im do powiedzenia Puszcza Borecka. Organizujemy to wydanie w poczuciu misji, że robimy coś ważnego i bardzo potrzebnego we współczesnym świecie. Dla nas samych to też element autoterapii i chwilowej ucieczki od świata on-line w poszukiwaniu naturalnego balansu - wyjaśnia Bartłomiej Osior, dyrektor imprezy, dodając, że listy startowe są już otwarte. Regulamin i zapisy są na stronie <https://boreckatrail.pl>. Na tej samej stronie można się też zapisać do Borecka Łękuk Trail. To już szósta edycja tego kultowego wydarzenia. W tym roku biegacze

mają do wyboru cztery dystanse; DUBINEK 10 km, WOLISKO 21 km, SZWAŁK 30 km i LITYGAJNO 45 km. Nazwy poszczególnych biegów zaczerpnięte zostały od nazw mazurskich jezior, wzdłuż których 21 listopada pobiegą uczestnicy BŁT 2026. Organizatorzy spodziewają się frekwencji na poziomie około 700 osób.



Fot. organizatorzy

Organizatorzy zapraszają w sierpniu na Borecka Offline i w listopadzie na Borecka Łękuk Trail

PIŁKA NOŻNA Odbyło się losowanie pierwszej rundy Steakownia Store Wojewódzkiego Pucharu Polski. Mecze zostaną rozegrane 26 i 27 lipca. Od drugiej rundy rywalizację rozpoczną: Olimpia Elbląg, Polonia Lidzbark Warmiński, Stomil Olsztyn oraz Concordia Elbląg. Pozostałe drużyny zostały podzielone na cztery koszyki

>>> Koszyk 1: Jurand Barciany - Węgoria Węgorzewo, Kowalak Kowale Oleckie - Czarni Olecko, Łyna Sępólno - Mazur Ełk, Orleń II Rema Reszel - Reduta Bisztynek, Pogoń Ryn - Wilczek Wilkowo, Salet Boże - Rona O3 Ełk, Mazur Pisz - Znicz Biata Piska, Szansa Reszel - Start Kruklanki, Mazur II Ełk - Rominta Gołdap, MKS Korsze - Mamry Giżycko, Pomarańcze Korsze - Pojezierze Prostki, Granica II Kętrzyn - Orleń Rema Reszel, Victoria Bartoszyce - Śniardwy Orzysz, Mazur Wydminy - Granica Kętrzyn, Żagiel Piecki - Mrągowia Mrągowo.

>>> Koszyk 2: Orzeł Czerwonka - Stomil II Olsztyn, LKS II Różnowo - Tęcza Biskupiec, Agricola Mierki - Błękitni Pasym, Brama Olsztyn - Pisa Eco-Ter Barczewo, GLKS Jonkowo - Leśnik Nowe Ramuki, Błękitni Stary Olsztyn - GKS Szczytno, GKS II Szczytno - Błękitni II Pasym, LKS Różnowo - FC Dajtki Olsztyn, Wałpusza 07 Jesionowice - GKS Gietrzwałd-Unieszewo, Burza Stupy - Gwardia Szczytno, Naki Olsztyn - GKS Stawiguda, Omułew Wielbark - Fortuna Gąglawki, Drużyna Wielkich Serc - KS Łęgajny, Warmia Wrzesina - Arbiter Cymes Olsztyn, Tęcza II Biskupiec - Pisa II Barczewo.

>>> Koszyk 3: Tęcza Miłomłyn - Płomień Turznica, Dąb Kadyny - Olimpia II Elbląg, Huragan Morąg - Sokół Ostróda, MKS Miłakowo - LKS Tyrowo, Concordia II Elbląg (Junior) - Granica Bezledy, Polonia II Lidzbark Warmiński - Agat Jegłownik, Ewinger Zalewo - Zatoka Braniewo, Piast

Wilczęta - Syrena Spomlek Młynary, GKS Małdyty - DKS Dobrze Miasto, Tęcza Olbys Miłomłyn - Pomowiec Gronowo Elbląskie, Walsza Pieniężno - Kormoran Zwierzewo, Cresovia Górowo Iławeckie - Błękitni Orneta, Junior Świątki - Sokół II Ostróda, Góra Idzbark - Polonia Markusy, Granica Zagaje - Polonia Pastęk. **>>> Koszyk 4:** KS Mroczo - Jeziorak Iława, Vel Dąbrówno - Wel Lidzbark, PFT Drewnieks Samplawa - Czarni Rudzienice, ADP Działdowo - Olimpia Olsztynek, Osa Ząbrowo - Zamek Kurzętnik, Iskra Narzym - Radomniak Radomno, Start II Nidzica - Polonia Iłowo, Torpeda Rożental - Zamek Szymbark, MKS Działdowo - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie, Orzeł Janowiec Kościelny - Orzeł Ułnowo, Colet Kozłowo - Ossa Biskupiec Pomorski, Delfin Rybno - Start Nidzica, GKS Grunwald - Constract Gmina Lubawa, Motor Lubawa - GKS Wikielec, Olimpia Kisielice - LZS OHI Frednowy.

DRYH, EM



Fot. facebook/Maciej Bukowiecki

Kinga Jackowska ponownie została podwójną mistrzynią Polski

STRAŻAK ROBERT LEWANDOWSKI

PIŁKA NOŻNA Robert Lewandowski w swoim dorobku ma mistrzostwo Polski (z Lechem), Niemiec (Borussia i Bayern) i Hiszpanii (Barcelona). Wczoraj w Chicago oficjalnie zaczął kolejny/ostatni etap swej kariery, celując w wygranie ligi amerykańskiej.

We wtorek Robert Lewandowski po raz pierwszy zaprezentowany został jako zawodnik Chicago Fire - stało się to podczas treningu, po którym odbyła się jeszcze konferencja prasowa. Wypadło to skromnie w porównaniu z Messim, bowiem słynnego Argentyńczyka na stadionie Interu Miami powitały tysiące fanów.

Przed wylotem do Chicago polski napastnik przekazał kibicom z Chicago, że „będą szczęśliwi z drużyny i zadowoleni z wyników” oraz że „lubi świętować tytuły”. To prawda, bo w 17 ostatnich sezonach Lewandowski tylko trzy razy nie cieszył się na koniec z mistrzowskiego tytułu - w 2013 i 2014 roku z Borussią oraz w 2024 roku z Barceloną.

Zaledwie dwa dni po prezentacji Chicago Fire rozegra swój pierwszy mecz po transferze Lewandowskiego, z Vancouver Whitecaps (gdzie gra były kolega Polaka z Bayernu Thomas Mueller). Choć według mediów klub ma nadzieję na debiut Polaka w tym meczu, to jego udział nie został jeszcze potwierdzony.

Do podpisania umowy, obowiązującej do 2028 roku, doszło pod koniec czerwca. Wówczas kończył się czteroletni kontrakt Lewandowskiego z Barceloną, w której występował od 2022 roku.

Zdobył z nią trzykrotnie mistrzostwo Hiszpanii (2023, 2025-26), raz Puchar Króla i trzykrotnie Supercup Hiszpanii. Łącznie rozegrał 193 spotkania, w których uzyskał 120 bramek, co daje mu 14. miejsce w klubowej klasyfikacji strzelców wszech czasów. W sezonie 2025/26 wystąpił w 46 meczach Barcelony we wszystkich rozgrywkach i strzelił 19 goli. Odgrywał

jednak mniejszą rolę w zespole, coraz częściej wchodził z ławki rezerwowych, miał też więcej przerw spowodowanych kłopotami zdrowotnymi. Dlatego postanowił zmienić otoczenie i tak trafił za ocean.

Chicagowski klub określił go w komunikacie „ikoną światowej piłki nożnej”. Według medialnych informacji Lewandowski otrzymał prawie 20 mln dolarów rocznie. Takie pobory są możliwe dzięki statusowi „Designated Player”, opartego na przepisach pozwalających klubom kontraktować maksymalnie trzech zawodników, których zarobki i koszt transferu przekraczają odgórnie ustalony limit wynagrodzeń (tzw. salary cap).

Klub z Chicago już prawie 30 lat temu był nazywany najbardziej „polskim” w Major League Soccer. Grali w nim reprezentanci Polski, a prawie dwie dekady później gwiazdą był Nemanja Nikolić, sprowadzony z Legii Warszawa. Król strzelców ekstraklasy. Węgier serbskiego pochodzenia już w swoim pierwszym sezonie w MLS został najlepszym strzelcem ligi z 24 golami. Teraz jego śladami może pójść Lewandowski, z którym działacze Fire wiążą ogromne nadzieje, nie tylko sportowe. Koszulki z nazwiskiem doświadczonego napastnika rozeszły się jak świeże bułeczki, co w mieście z tak dużą Polonią nie powinno jednak dziwić.

Klub, nazywany popularnie „Strażakami”, istnieje od października 1997 roku. Nazwa pochodzi od wielkiego pożaru w Chicago - zespół został założony dokładnie w 126. rocznicę tej tragedii.

Już rok później, w swoim pierwszym sezonie w MLS, piłkarze Fire sięgnęli po mistrzostwo - jedyne do tychczas w historii klubu.

O jego sile stanowili wówczas m.in. Piotr No-



31 marca 2007 roku trzecioligowa Drwęca Nowe Miasto Lubawskie po голу Roberta Lewandowskiego przegrała 0:1 ze Zniczem Pruszków. Nikt wtedy nie przypuszczał, że „Lewy” stanie się jedną z największych gwiazd światowego futbolu

wak, który grał w Fire w latach 1998-02, Jerzy Podbrożny (1998-99) i Roman Kosecki (1998-99). W finale pokonali DC United 2:0 po golach Podbrożnego i Diego Gutierrez, a przy obu asystował Nowak, który w 2004 roku został pierwszym członkiem klubowej „Galerii Sław”.

Później ich tradycje kontynuowali, choć z mniejszym powodzeniem, Tomasz Frankowski, Krzysztof Król, Kacper Przybyłko czy Przemysław Frankowski, który barwy „Strażaków” reprezentował jako ostatni z Polaków w latach 2019-21.

Z utytułowanych zawodników w Fire trzy ostatnie lata kariery (2017-19) spędził Niemiec Bastian Schweinsteiger, mistrz świata z 2014 roku oraz ośmiokrotny mistrz Niemiec z Bayernem Monachium.

Poza tym w zespole występował również m.in. znany pomocnik reprezentacji Szwajcarii Xherdan Shaqiri (2022-24).

Ekipa Fire domowe mecze rozgrywa na historycznym stadionie Soldier Field, który dzieli z rywalizującą w NFL drużyną futbolu amerykańskiego Chicago Bears. Od kilku miesięcy trwa jednak budowa całkiem nowego, nowoczesnego obiektu piłkarskiego o nazwie McDonald's Park, który ma być gotowy w 2028 roku.

W tegorocznych mistrzostwach świata wzięło udział trzech zawodników chicagowskiego klubu: Chris Brady, Mbekezeli Mbokazi i Joel Waterman.

22-letni Brady, mający szkockie korzenie, to wychowanek klubowej akademii Fire, a na mundialu był rezerwowym bramkarzem reprezentacji USA. 20-letni obrońca Mbekezeli Mbokazi, który w tym roku przeniósł się do Chicago z Orlando Pirates, zagrał we wszystkich czterech spotkaniach ekipy RPA. Natomiast inny defensor Joel Waterman nie zaliczył ani minuty w barwach Kanady, a łącznie od 2022 roku odnotował 17 występów.

W Fire piłkarskiego abecadła uczył się też Brian

Gutierrez, który po zmianie przynależności reprezentacyjnej uczestniczył w MŚ z kadrą Meksyku.

Prawie 38-letni polski napastnik jest kolejną gwiazdą, która śladami Lionela Messiego przenosi się do MLS. Argentyńczyk po opuszczeniu Paris Saint-Germain w 2023 roku (wcześniej wiele lat występował w Barcelonie) trafił do Interu Miami. Teraz jego śladem - także z Barcelony - podążał Robert Lewandowski. Co ciekawe zaledwie kilka dni po zakończeniu mundialu w Ameryce Północnej ekipa Fire zagra w lidze właśnie z zespołem Messiego - w nocy z 22 na 23 lipca polskiego czasu. Argentyńczyk do końca jednak będzie zaangażowany w mundial, więc trudno przypuszczać, żeby natychmiast wrócił do klubowych obowiązków.

Na niemal półmetku sezonu zasadniczego MLS 2026 piłkarze Fire w tabeli Konferencji Wschodniej zajmują trzecie miejsce. Najlepszym strzelcem drużyny w obecnym sezonie ligowym jest Belg Hugo Cuypers - 13 goli (w poprzedniej edycji - 19). **PAP**

MLS: TRZECIA LIGA ZA OCEANEM

Amerykańsko-kanadyjska zawodowa Major League Soccer (MLS), w której w barwach Chicago Fire będzie występował Robert Lewandowski, za rok przejdzie głęboką reformę kalendarza i dostosuje się do obowiązującego w Europie systemu jesień - wiosna. Liga została założona w 1993 roku, ale inauguracyjny sezon ruszył w 1996. Przez kilka kolejnych lat pozostawała finansowo zależna od ledwie paru sponsorów, ale przez lata rozrosła się do 30 drużyn i wciąż kwitnie. Według danych ligi, wartość klubów od 2018 roku zwiększyła się trzykrotnie i wynosi obecnie ok. 23 miliardów dolarów. Od 2018 roku frekwencja wzrosła o 35 procent i w 2024 roku średnio na meczu MLS osiągnęła rekordowe 23 342 widzów, a łączna publiczność po raz pierwszy przekroczyła granicę 11 milionów. W 2025 te liczby nieco spadły, ale MLS jest obecnie trzecią siłą wśród lig zawodowych w Ameryce Północnej, po futbolowej NFL oraz koszykarskiej NBA, a zdystansowała już Major League Baseball (MLB) i National Hockey League (NHL). W międzynarodowym zestawieniu tylko rozgrywek piłkarskich zajmuje pod tym względem 10. miejsce. Od lat rozgrywki MLS toczą się według schematu wiosna - jesień, czyli sezon pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Jednak już zapadła decyzja o przejściu na europejski system jesień - wiosna, który po okresie przejściowym zacznie obowiązywać w sezonie 2027/28. Inną modyfikacją będzie odejście o tradycyjnego podziału na dwie konferencje na rzecz jednej, łącznej tabeli. Władze ligi argumentowały, że celem tej zmiany jest m.in. dostosowanie się do międzynarodowego okna transferowego.



MŚ 2026 – PÓŁFINAŁ PEŁEN PODTEKSTÓW

PIŁKA NOŻNA \\ Środowy półfinał mistrzostw świata będzie dopełnieniem wtorkowego starcia francusko-hiszpańskiego. Broniąca tytułu Argentyna to drugi zespół rankingu FIFA, a Anglia - czwarty, więc w czołowej czwórce znalazły się cztery obecnie najwyższej notowane reprezentacje.

Choć spotkania Anglii z Argentyną nie zdarzają się zbyt często, to mają długą i burzliwą historię. Sędziowskie kontrowersje i usunięcie z boiska kapitana Argentyny Antonio Rattina w 1966 roku, „ręka Boga” Diego Maradony i jego rajd uznawany za jedną z najlepszych akcji w prawie stuletniej historii mistrzostw świata z 1986, a także czerwona kartka Davida Beckhama za kopnięcie Diego Simeone w 1998 i „rewanż” Anglika w postaci jedyne go gola, który przyczynił się odpadnięcia Argentyny z turnieju w 2002 roku - to sporo jak na pięć mundialowych potyczek obu ekip.

Do tego dochodzi słynny konflikt obu krajów o Falklandy z 1982 roku, który zawsze jest przypomniany przy okazji piłkarskich konfrontacji i sprawia, że rywalizacja tych państw wykracza poza boisko.

Bramkarz numer jeden angielskiej kadry Jordan Pickford jest przekonany, że jego i kolegów emocje nie poniosą.

- Przez cały turniej jesteśmy zaangażowani w walkę o piłkę, ale nie wdajemy się w żadne przepychanki czy awantury. Nerwy trzymamy na wodzy, nawet w przypadku decyzji sędziowskich, które nieraz nie są po naszej myśli. Pozwalamy, by to gra, piłka przemawiała za nas i mam nadzieję, że tak pozostanie - powiedział Pickford.

Bramkarze obu reprezentacji nie są czołowymi postaciami. Oczywiście kibiców z całego świata będą zwrócone na duet Harry Kane - Lionel Messi. Obaj rywalizują o Złotego Buta dla najlepszego strzelca, na razie lepszy jest Argentyńczyk, który zdobył osiem bramek,



Lionel Messi do tej pory na MŚ 2026 zdobył osiem bramek

a angielski snajper Bayernu Monachium ma sześć.

- Wszyscy mówią o Messim, bo to jeden z najlepszych graczy w historii futbolu. Ale nie można zapominać o umiejętnościach i talencie, jakie są w naszej ekipie, podobnie jak o naszej jedności i determinacji. Mamy wszystko, czego potrzeba, by w środę pokazać się z najlepszej strony - dodał Pickford.

Messi nie ma takiego wsparcia innych zawodników, choćby Juliana Alvarę czy Lautaro Martinezę, jak Kane w osobie Jude'a Bellinghama. Pomocnik Realu Madryt także strzelił już sześć goli. Anglik jest pierwszym od 40 lat i wyczynu... Maradony piłkarzem, który odnotował minimum dublet w dwóch kolejnych meczach fazy pucharowej MŚ.

„Przeprowadził Anglię przez wysokie szczyty Meksyku, następnie przez palący upał i wilgotność Miami, co coraz bardziej wygląda, jak osobista misja, by zakończyć 60-letnie oczekiwanie na zdobycie mistrzostwa świata. Mundial może czasem stać się przeznaczeniem jednego gracza, którego charakteryzuje niepowstrzymany pęd ku największej nagrodzie w sporcie” - napisano na stronie internetowej stacji BBC po ćwierćfinale z Norwegią (2:1).

Jednak to Messi jest bliżej miejsca w piłkarskich annałach. Wielu uważa 39-latkę za najwybitniejszego zawodnika w historii, a jeśli poprowadzi Argentynę do drugiego tytułu, prześcignie Maradonę.

„Albicelestes” są o dwa mecze od powtórzenia sukcesu z Kataru i mogą zostać

pierwszym zespołem, który obronił tytuł - po Brazylii, która dwa razy z rzędu triumfowała w MŚ w latach 1958 i 1962. Członkiem tamtej drużyny był słynny Pele, który po raz trzeci po Puchar Świata sięgnął w 1970 roku. Na to Messimu raczej zabraknie czasu.

W drodze do półfinału obie drużyny nie doznały porażki. Anglia w fazie grupowej zremisowała tylko z Ghaną (0:0), a w ćwierćfinale potrzebowała dogrywki, by przechrzyć na swoją stronę szalę w meczu z Norwegią (2:1). Argentyna przez pierwszą rundę przeszła jak burza, ale już w 1/16 finału zaczęły się schody. Najpierw strachu mistrzom globu napędziła debiutująca w mundialu Republika Zielonego Przylądka, którą wyeliminowali dopiero po dogrywce (3:2), później przyszła efektywna „remontada” z 0:2 na 3:2 w spotkaniu z Egiptem i wreszcie 120 minut ciężkiej przeprawy ze Szwajcarią (3:1).

Dwaj ostatni rywale mieli sporo zastrzeżeń do pracy arbitrow. Trener Egiptu jawnie zarzucił im stronniczość, a internauci szybko stworzyli przydomek „VAR-argentina”, nawiązując do faktu, że wszelkie sędziowskie kontrowersje są rozstrzygane na korzyść ekipy trenera Lionela Scalonię. Nie brakowało też memów i teorii spiskowych, według których nad Messim i kolegami parasol ochronny rozciął szef FIFA Gianni Infantino.

W środę okaże się, czy ich twórcy dostaną kolejną porcję, czy też obejdzie się bez kontrowersji. Amoz po raz drugi w historii w finale zamelduje się reprezentacja „ojczyzny futbolu”?

Początek meczu w Atlancie o godz. 21 czasu polskiego.

DWIE STRONY SIATKI

Polscy siatkarze, po dwóch tygodniach przerwy, rozegrają w Chicago ostatni turniej fazy zasadniczej Ligi Narodów. Podopiecznych trenera Nikoli Grbicia czeka najtrudniejsze zadanie w tej edycji rozgrywek, bowiem zmierzą się kolejno z Bułgarią, Brazylią, Francją i USA.

Biało-czerwoni po turniejach w chińskim Linyi i Gliwicach zajmują trzecie miejsce w tabeli z bilansem sześciu zwycięstw i dwóch porażek, są więc blisko awansu do finałów rozgrywek, które zostaną rozegrane w Ningbo (29 lipca - 2 sierpnia). Występ w fazie pucharowej zapewni sobie siedem najwyższej sklasyfikowanych zespołów po fazie grupowej, a także gospodarz.

Drużyna trenera Grbicia nie może jednak pozwolić sobie na rozluźnienie, bowiem w Chicago czekają ich bardzo wymagający rywale, a kandydatów do czołowej siódemki jest wielu, w tym właśnie Bułgaria i Brazylia. Obie te ekipy, pierwsi przeciwnicy Polaków w USA, obecnie znajdują się poza miejscami premiowanymi awansem do turnieju finałowego, ale mają tylko jedną porażkę więcej od biało-czerwonych.

Szkoleniowiec polskiej reprezentacji zdaje sobie sprawę z tego, jak ważny jest turniej w Chicago dla jego podopiecznych i dalszych przygotowań do najważniejszej imprezy sezonu, czyli wrześniowych mistrzostw Europy, w których biało-czerwoni bronią tytułu i będą mieli pierwszą okazję na wywalczenie przepustki na igrzyska w Los Angeles. Jak zapowiada trener Grbić celem jego zespołu jest złoty medal w tych rozgrywkach i awans na turniej olimpijski. Skład na zawody w USA jest więc najmocniejszy z możliwych. Stawką turnieju w USA jest dla biało-czerwonych nie tylko awans do fazy pucharowej, ale także obrona pozycji liderów światowego rankingu. Każda porażka będzie ich kosztować wiele punktów, natomiast za zwycięstwa bonifikata punktowa będzie znikoma. Obecnie Polaków wyprzedzić mogą nie tylko drudzy w zestawieniu Włosi, ale także... Rosjanie, których Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej (FIVB) przywróciła do międzynarodowej rywalizacji i światowego zestawienia po tym, jak byli zawieszani z powodu wojny na Ukrainie. „Sborna” nie występuje w tegorocznej edycji Ligi Narodów, więc nie będzie tracić punktów za ewentualne porażki i utrzyma dorobek, który miała w momencie zamrożenia rankingu trzy lata temu.

Pozostałe turnieje w trzecim tygodniu rozgrywek odbędą się w Osace i Belgradzie.

Biało-czerwoni sześć razy stawali na podium Ligi Narodów. Wywalczyli dwa złote (2023, 2025), srebrny (2021) oraz trzy brązowe medale (2019, 2022, 2024). Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej (FIVB) organizuje te rozgrywki od 2018 roku.

• Skład reprezentacji Polski na turniej w Chicago, rozgrywający: Marcel Bakaj, Jan Firlej,

Marcin Komenda; **atakujący:** Bartłomiej Boładź, Kewin Sasak; **środkowi:** Szymon Jakubiszak, Jakub Kochanowski, Bartłomiej Lemański, Jakub Majchrzak, Jakub Nowak; **przyjmujący:** Tomasz Fornal, Wilfredo Leon, Kamil Semeniuk, Artur Szalpak, Aleksander Śliwka; **libero:** Maksymilian Granieczny, Jakub Popiwczak.

• **Program, środa:** Polska - Bułgaria (19), Francja - Brazylia (23); **czwartek:** USA - Chiny (3.00), Chiny - Francja (23); **piątek:** USA - Brazylia (3.00), Chiny - Bułgaria (23); **sobota:** Polska - Brazylia (3.00), Polska - Francja (23); **niedziela:** USA - Bułgaria (3.00), Chiny - Brazylia (19), Bułgaria - Francja (23); **poniedziałek:** Polska - USA (3.00).

PAP

OSiR⁶⁰
LAT
OLSZTYN

Piknik Rodzinny

Z okazji 60-lecia OSiR

25 lipca 2026 r.

CRS UKIEL ul. Kapitańska 23

SUP CUP

Plaża nr 3

9.45-10.30 – Rejestracja uczestników

10.30 – Oficjalne otwarcie zawodów

11-12 – Wyścigi sprintów

14.30-15.30 – Wyścigi drużynowe

11-15 – Warsztaty SUP

10.30-16 – Testy sprzętu od partnerów wydarzenia

Rugby na plaży

Plaża nr 2

Zapisy drogą e-mailową:
rugbyteamolsztyn2013@gmail.com
10.00 – Początek turnieju

Zawody Deskorolkowe

Plaża nr 3

Zapisy od godz. 13

13.30 – Początek zawodów

- Best Trick
Kinder quarter
(kat. U 14)
- Game of S.K.A.T.E
(kat. Open)

Mecz VIP-ów w siatkówkę plażową

– godz. 12, plaża nr 2

- Pokaz ratownictwa wodnego
– godz. 13, plaża nr 2
- Wodny Plac zabaw
– 60% zniżki dla wszystkich dzieci

OSiR⁶⁰
LAT
OLSZTYN



JESZCZE RAZ
PRZED SIEBIE

Patronat medialny

GAZETA
OLSZTYŃSKA

*MISTRZOWIE
MOTORYZACJI*



Audi A4 b6, Kryspin Nadstawny, Mrągowo



Dniepr K750, 1967, Marek Husar

 **Targi Kielce**
exhibition & congress centre

DUBIT

MOTO SALON

motofakty.pl

PLEBISCYT ZA NAMI GALA OGÓLNOPOLSKA PODCZAS WIELKIEJ IMPREZY - ROTINGER DUB IT FESTIVAL

Nagrodziliśmy Mistrzów Motoryzacji 2026



11 lipca w Targach Kielce nagrodziliśmy laureatów plebiscytu Mistrzowie Motoryzacji 2026, organizowanego przez Polska Press Grupę.

Ogólnopolska gala finałowa odbyła się podczas wielkiej imprezy w Targach Kielce - Rotinger Dub It Festival, która przyciągnęła tysiące pasjonatów luksusowych, stuningowanych samochodów, klasyków i motocykli.

Wśród nich znaleźli się laureaci plebiscytu Mistrzowie Motoryzacji 2026, którzy odebrali swoje nagrody i tytuły na scenie.

- To pasja, która wymaga dużo pracy i środków finansowych, ale przynosi dużo satysfakcji - mówił podczas wydarzenia Przemysław Milczarek, właściciel Porsche 911 z 1985 roku, które wygrał w kategorii Fura Roku.

Oto laureaci ogólnopolskiej akcji Mistrzowie Motoryzacji 2026

Mistrz Motoryzacji: I miejsce: Kacper Kozicki - Chery G&G Auto, Lublin (woj. lubelskie), II miejsce: Łukasz Szyjka - Nauka Jazdy Moto Szkoła, Oświęcim (woj. małopolskie), III miejsce: Paweł Bondar - Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Białystok (woj. podlaskie), IV miejsce: Bernadeta Ohs - PKM, Gdynia (woj. pomorskie), V miejsce: Mariusz Piechowski - M - AUTO

Service, Opole (woj. opolskie), VI miejsce: Wojciech Jarnot - KIA Patecki, Kraków (woj. małopolskie), VII miejsce: Przemysław Koziorzemski - Auto Mechanik Koziorzemski, Pawłówek (woj. kujawsko-pomorskie), VIII miejsce: Adrian Żemojcin - Volkswagen Chyliński, Warszawa (woj. mazowieckie), IX miejsce: Albert Tarnawski - OSK Magic Ride, Jarosław (woj. podkarpackie), X miejsce: Robert Kozłakowski - Auto Serwis Bartodzieje, Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie).

Mistrz Motoryzacji Roku otrzymał nagrodę finansową w wysokości 40 tysięcy złotych, natomiast laureaci, którzy zajęli miejsca od 10. do 2., oprócz pamiątkowego dyplomu, otrzymali voucher na wakacje o wartości 5 tysięcy złotych do wykorzystania w biurze podróży Itaka.

Warsztat Samochodowy Roku: I miejsce: F.U. Auto-Kolor - Nowy Sącz (woj. małopolskie), II miejsce: T.W Garage Naprawa Aut BMW Tomasz Wypych - Gorzów Wielkopolski (woj. lubuskie), III miejsce: Auto Mechanik Koziorzemski - Pawłówek (woj. kujawsko-pomorskie).

Szkoła Jazdy Roku: I miejsce: Nauka Jazdy Moto Szkoła - Oświęcim (woj. małopolskie), II miejsce: Safe Driving Kowalczyk & Tajsia - Wrocław (woj.

dolnośląskie), III miejsce: OSK Artur - Dąbrowa Górnicza (woj. śląskie).

Firma Transportowa Roku: I miejsce: CTaxi - Gdańsk (woj. pomorskie), II miejsce: KOSPI PRZEMYSŁAW KOTLIICKI - Tuszyn (woj. łódzkie), III miejsce: InMotion Daria Jabłońska - Mysłówice, ks. kard. (woj. śląskie).

Auto Detailing Roku: I miejsce: AutoZadbanie.pl - Nasiegniewo (woj. kujawsko-pomorskie), II miejsce: Deja Vu Auto Detailing - Cisek (woj. opolskie), III miejsce: Pinkstar Detailing - Działdowo (woj. warmińsko-mazurskie)

ALE FURA!: I miejsce: Porsche 911, 1985 - Przemysław Milczarek (woj. łódzkie), II

miejsce: Nissan Micra, 2000 - Wojciech Rzeźniczek (woj. opolskie), III miejsce: Ford Ranchero, 1978 - Mariusz Trawiński (woj. podlaskie).

ALE MOTOR!: I miejsce: Yamaha XV1600, 1999 - Jacek Orwat (woj. kujawsko-pomorskie), II miejsce: Iron horse, 2006 - Stanisław Kolnierowicz (woj. podlaskie), III miejsce:

Triumph Rocket 3GT Storm, 2025 - Agnieszka Pałczyńska, Opole (woj. opolskie).

Na stronie motofakty.pl znajdziesz wykaz zwycięzców plebiscytu Mistrzowie Motoryzacji 2026 w poszczególnych kategoriach we wszystkich województwach, a także bardzo obszerną fotorelację z tej wielkiej ogólnopolskiej gali.

Rotinger Dub It Festival to wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz miłośników motoryzacji. Targi Kielce, gospodarz tego festiwalu, przyciągnęły tłumy pasjonatów, którzy zjechali z różnych zakątków kraju. Można było podziwiać ponad 800 wyjątkowych samochodów, światowe legendy tuningu, drift, tysiące koni mechanicznych i projekty sprowadzone z różnych stron Europy, Stanów Zjednoczonych oraz Japonii.

Podczas festiwalu można było zobaczyć zarówno klasyczne modele samochodów, jak i nowoczesne maszyny, które zachwyciły swoimi unikalnymi modyfikacjami. Wśród ponad 800 prezentowanych aut były spektakularne projekty tuningowe, supersamochody, klasyki, auta wyścigowe, driftowe oraz terenowe. Wiele z nich powstawało przez lata i było budowanych od podstaw przez właścicieli, dla których motoryzacja jest sposobem na życie.



GALA OGÓLNOPOLSKA WSZYSTKIE ZDJĘCIA Z WYDARZENIA ZNAJDZIECIE NA STRONIE MOTOFAKTY.PL

Oto najlepsi z najlepszych w Polsce!





Lubię doradzać i czerpię z tego ogromną radość - mówi laureat

- Pewnego dnia usłyszałem pytanie: „Daniel, dlaczego nie spróbujesz pracy w salonie samochodowym?”. Wtedy zdałem sobie sprawę, że warto podjąć nowe wyzwanie - wspomina.

W lipcu tego roku miną dokładnie cztery lata od momentu, gdy Daniel Łosiak (Audi Fiedorowicz, Olsztyn) rozpoczął pracę w branży motoryzacyjnej. Pasja do samochodów narodziła się jednak znacznie wcze-

śniej. Już jako dziecko towarzyszył tacie podczas różnych prac przy samochodzie. To właśnie on po raz pierwszy posadził Go za kierownicą, pozwalając poczuć emocje związane z prowadzeniem auta. Wiele lat później pomagał znajomym w sprzedaży samochodów, i było to zajęcie, które sprawiało Mu ogromną satysfakcję. - W pracy doradcy najważniejsze jest dla mnie budowanie trwałych relacji z klientami oraz dokładne poznanie ich po-

trzeb. Zależy mi na tym, aby każda osoba opuszczająca salon była pewna swojej decyzji i wracała z uśmiechem. Nie ma większej satysfakcji niż klient, który po czasie mówi, że dokonany wybór okazał się właściwy. Lubię doradzać i czerpię z tego ogromną radość - wyznaje Doradca ds. sprzedaży samochodów Roku. Praca w salonie nauczyła Go systematyczności, dyspozycyjności oraz elastyczności. Nauczył się również efektywnej współpracy

z innymi działami. Są jednak rzeczy, których nie da się nauczyć podczas szkoleń ani znaleźć w podręcznikach. To z kolei uczy szybkiego reagowania. Pan Daniel powtarza, że najważniejszą cechą w relacjach z ludźmi jest szczerłość. To fundament zaufania i każdej dobrej współpracy. Równie istotna jest umiejętność uważnego słuchania drugiej osoby. Dopiero pełne zrozumienie potrzeb klienta pozwala skutecznie doradzić i spełnić jego oczekiwania.



Uczy kursantów także odpowiedzialności i samodzielności

Sebastian Budny (OSK JKK, Olsztyn) wspomina, że największą radość w tej pracy daje Mu moment, kiedy kursant wychodzi z egzaminu z pozytywnym wynikiem.

Zaczął się dość niespodziewanie. Chociaż motoryzacja od zawsze znajdowała się w kręgu zainteresowań pana Sebastiana, to nigdy nie myślał o zostaniu instruktorem

jazdy. Jednak za namową kolegi spróbował swoich szans w tym zawodzie. - Prędzej miałam nadzieję, że zostanę kierowcą rajdowym, bo nieraz przeszło mi to przez myśl, ale po chwilowych namysłach w końcu zdecydowałem się na kurs, zdałem egzamin i zostałem instruktorem - wspomina Instruktor Jazdy Roku.

- Zawód instruktora z jednej strony może wydawać się bardzo

prostą i mało skomplikowaną pracą. Instruktor powinien nauczyć zasad ruchu drogowego, techniki kierowania pojazdem i poruszania się w ruchu miejskim. Ale z drugiej strony jest wiele innych czynników, które wpływają na dobrą naukę przyszłego kierowcy. Staram się nauczać moich kursantów oprócz podstawowych zasad, również odpowiedzialności i samodzielności, bo to w aucie, w ruchu miejskim

można doskonale poznać samego siebie. Jak reaguje się na stres i czy umiemy właściwie podejmować decyzje związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Dla wielu młodych ludzi, którzy zaczynają kurs jazdy, jest to jeden z pierwszych kroków wchodzenia w dorosłość, ponieważ to tutaj podczas jazdy muszą nauczyć się podejmować samodzielne decyzje - wspomina pan Sebastian.



„Bo dobra ekipa w tej pracy to czasem ważniejsze niż pełny bak”

Norbert Zarzycki (Inter Trans sp. z o.o., Dobre Miasto) podkreśla, że ta praca wiele Go nauczyła, pokazała, jak nieprzewidywalne bywa prowadzenie pojazdów.

Kierowca Roku w zawodzie pracuje od około 3 lat, ale transport ma we krwi - Jego tata od zawsze był kierowcą autobusu, a brat również poszedł w tym kierunku. Obecnie pan

Norbert pracuje w firmie Inter Trans razem z nimi. - Najbardziej lubię kontakt z ludźmi, to, że każdy dzień jest inny oraz świetną atmosferę w pracy, zarówno wśród kolegów, jak i kierowniczek. Bo dobra ekipa w tej pracy to czasem ważniejsze niż pełny bak - wspomina zwycięzca.

Ten zawód nauczył Go przede wszystkim cierpliwości, odpowiedzialności i spokoju w różnych sytuacjach. Trzeba być cały czas sku-

pionym i umieć dobrze radzić sobie z ludźmi oraz stresem. Dzięki tej pracy stał się też bardziej opanowany i komunikatywny. Każdy dzień wygląda inaczej, więc nudy zdecydowanie nie ma, nawet jeśli czasem zna już połowę pasażerów lepiej niż własnych sąsiadów. Zapytaliśmy Go o to, czy ma sytuację związaną z pracą, którą wspomina do teraz. - Na pewno nie zapomnę sytuacji, kiedy podczas bardzo

trudnych warunków zimą udało się bezpiecznie dowieźć wszystkich pasażerów mimo śliskiej drogi i dużych opadów śniegu. W takich momentach człowiek naprawdę czuje odpowiedzialność za ludzi. Są też zabawne sytuacje - szczególnie na liniach podmiejskich, gdzie większość pasażerów się zna. Czasem autobus bardziej przypomina spotkanie towarzyskie niż zwykły kurs - przywołuje.



Wykonując naprawę, dba o bezpieczeństwo klienta i jego rodziny

Każdą naprawę stara się wykonać najlepiej, jak umie, wkłada w nią całą swoją wiedzę i serce.

- Mechaniką interesowałem się od dziecka, uwielbiałem przesiadawać w warsztacie, obserwując tatę i jego brata podczas pracy. Z biegiem czasu zacząłem też naprawiać z nimi auta, co wzmocniło moją wiedzę oraz pasję, ale przede wszystkim upewniło mnie, że je-

stem w tym dobry i chcę to robić. Brat mojego ojca jest zawodowym mechanikiem, to on przekazywał mi wiedzę w ciągle rozwijającej się mechanice oraz pomagał mi w zdobywaniu doświadczenia podczas wspólnych napraw - wspomina Paweł Dyjas (Bosch Car Service MultiCar, Olsztyn). Rodzice wspierali Go w podejmowanych decyzjach oraz w rozwijaniu moich pasji. Postanowił ukończyć Technikum Me-

chaniczne w Karolewie, a możliwość zdania matury wpłynęła na Jego decyzję o studiach na kierunku Technika Rolnicza i Leśna. Wybrany kierunek umożliwił Mu zdobycie tytułu inżyniera. Postępujący rozwój motoryzacji wpłynął na podjęcie decyzji o pracy jako mechanik i rozwoju mojej pasji w tym zakresie. Aktualny zakład pracy zapewnia Mu udział w specjalistycznych szkoleniach, dzięki

czemu jest pewien, że zdobyta wiedza, doświadczenie oraz upór sprawia, że jeszcze nie jedno auto jak i klient wyjadą usatysfakcjonowani i wolni od myśli czy mogą bezpiecznie podróżować. - Mam Synka Kacperka, który jest całym moim światem i dlatego też wiem, że wykonując naprawę, dbam o bezpieczeństwo Klienta oraz jego rodziny, którzy są Jego całym światem - podkreśla Mechanik Roku.



Ta praca, choć bywa ciężka, to jej efekty dają dużą satysfakcję

Tytuł Auto Detailingu Roku w naszym województwie zdobywa Pinkstar Detailing (Działdowo, Lidzbarska 9C lok. 4).

Na co dzień zajmują się praniem dywanów, tapicerki i kanap, regenerują reflektory, zajmują się korektą lakieru oraz powłokami ochronnymi. Jak się zaczęło, skąd wziął się pomysł na to, aby otworzyć Pinkstar Detailing? - Zawsze

interesowały mnie auta, do tego uwielbiam pracę, w której widzę jej efekty i mieć satysfakcję z tego, że ciężka praca naprawdę może być fajna - odpowiada Patrycja Makuciewicz. Zapytana o to, co daje najwięcej satysfakcji, bez wahania odpowiada, że są to widoczne efekty. Jakie zlecenie najbardziej zapadło Jej w pamięć? Takie, do którego wraca nawet po latach. - Myślę, że moje pierwsze

auto kiedy jeszcze zajmowałam się tym amatorsko bez żadnych szkoleń czy większej wiedzy myślałam, że jak na pierwszy raz polerowanie wyszło naprawdę dobrze przede wszystkim bez spalenia lakieru czego się bardzo bałam przy pierwszym razie - zdradza pani Patrycja. Z biegiem czasu pasja przerodziła się w profesjonalną działalność, a każde kolejne zlecenie pozwalało zdobywać nowe do-

świadczenie i rozwijać umiejętności. W tej branży nieustannie trzeba się szkolić i śledzić nowe technologie, aby zapewniać klientom usługi na najwyższym poziomie. Dziś największą nagrodą są dla Nich zadowoleni klienci, którzy wracają z kolejnymi samochodami i polecają firmę innym. Każda rekomendacja utwierdza w przekonaniu, że wybrała właściwą drogę zawodową.



Profesjonalizm, cierpliwość, a także zwykła ludzka życzliwość

OSK Dwójka (Mragowo, Brzozowa 16) zwyciężył w całym naszym województwie w kategorii Szkoła Jazdy Roku.

Jak dowiadujemy się z firmowej strony internetowej naszego zwycięskiego ośrodka szkolenia kierowców, jego atutem jest między innymi wieloletnie doświadczenie idące w parze z niesłabnącą pasją: „Nasz główny instruktor może po-

chwalić się wieloma osiągnięciami w rajdach amatorskich na pozycji pilota. Zapewniamy, że umie trzymać nerwy na wodzy w najbardziej stresujących sytuacjach”. W nawiązaniu do tej informacji możemy przeczytać również: „Nasz główny instruktor, ostoja zespołu. Jego blisko 20-letnie doświadczenie oraz wewnętrzny spokój doprowadziło setki zadowolonych kursantów do celu. Maciej Żyrkowski”.

Na stronie przedstawieni są również inni pracownicy szkoły, którzy także mogą pochwalić się bogatym doświadczeniem w zawodzie. A jak przy założeniu szkoły jesteśmy, to według klientów jest to jej bardzo mocny punkt. Byli kursanci podkreślają, że instruktorzy byli do nich przyjaźnie nastawieni. Podchodzili ze zrozumieniem i uśmiechem, co przekłada się nie tylko na sympatyczną atmosferę

podczas nauki, ale też wpływa na szlifowanie umiejętności i zdawalność. „Jeżeli mnie nauczyli jeździć, to każdego nauczą. Profesjonalizm, cierpliwość i zwykła ludzka życzliwość” - to jeden z głosów.

Szkoła każdej zapisanej na kurs osobie zapewnia wszelkie pomoce edukacyjne w postaci książki, testów egzaminacyjnych do rozwiązywania przy komputerze oraz w wersji online.



Zajmując się autem, łączą wiedzę, doświadczenie i technologię

W ramach Mistrzów Motoryzacji 2026 wybieraliśmy również Warsztat Roku. Zwycięzca to Bosch Car Service MultiCar (Olsztyn, Płockiego 3).

„Bosch Car Service MultiCar - nasza specjalizacja to zaawansowana mechanika, precyzyjna geometria i zbieżność kół Hunter oraz kalibracja systemów bezpieczeństwa ADAS Bosch. Przeglądy i na-

prawy samochodów elektrycznych i hybrydowych. Działamy od 2008 roku, a nasz serwis jest wyposażony w osiem stanowisk przystosowanych do obsługi samochodów osobowych, dostawczych i SUV. Zakres naszych usług obejmuje również opony, wyważanie kół z testem drogowym Hunter, diagnostykę komputerową Bosch, elektronikę, elektrykę i klimatyzację. Oferujemy

również prostowanie felg aluminiowych, dynamiczną wymianę oleju w automatycznych skrzyniach biegów oraz czyszczenie kolektorów dolotowych metodą orzeszkowania” - tak nam się przedstawiali podczas trwania plebiscytu, który finalnie wygrali w swojej kategorii w skali całego naszego województwa.

Triumfatorzy kategorii Warsztat Roku zapewniają, że dzięki po-

łączeniu wiedzy, doświadczenia i stosowanej technologii zapewniają kompleksową, transparentną i profesjonalną obsługę zarówno klientom indywidualnym, jak i flotom firmowym. Pracują na certyfikowanym sprzęcie firmowym, zgodnie z procedurami producentów, co gwarantuje bezpieczeństwo, precyzję i wysoką jakość każdej usługi, a to ma przecież ogromne znaczenie.

Rolnicze abc

PORTFELE POD LUPĄ

Wieś wydaje mniej niż miasto? Sprawdzamy, jak wyglądają wydatki polskich gospodarstw domowych

KWITNĄCY BIZNES

Jeden pomysł. 330 tysięcy piwonii

MNIEJ DŁUGÓW. WIĘCEJ NADZIEI?

Liczba zadłużonych rolników spada. Trwała poprawa, czy chwilowa zmiana?



BLISKO LUDZI I WAŻNYCH SPRAW

Gazeta już w sprzedaży!
Do nabycia w punktach sprzedaży prasy.

MAGAZYN TURYSTYCZNY

Polska • Świat • Warmia i Mazury

*Wakacyjne wydanie
już w sprzedaży!*

*Wybierz
kierunek
na lato!*



**WŁOSKI RAJ
NAD MORZEM**

**TAJEMNICA
ALHAMBRY**

**RAJSKIE
OBLCZE CYPRU**

CZY SĄ TU WAMPIRY?

**BIAŁYSTOK
ODKRYWA KARTY**

Magazyn dostępny w:



EMPIK



LOTNISKA



DWORCE



SALONIKI
PRASOWE



PUNKTY SPRZEDAŻY
PRASY W CAŁEJ POLSCE

LAUREACI AKCJI ALE FURA! I ALE MOTOR!

MIEJSCE I



Audi A4 b6. Kryspin Nadstawny, Mrągowo



Dniepr K750, 1967. Marek Husar

MIEJSCE II



Mitsubishi Lancer, 2009. Aleksander Kłos, Olsztyn



Harley Davidson V-Rod, 2003. Jarosław Grochowski, Olsztyn

MIEJSCE III



Nissan 350Z. Marek Gólczyński



Suzuki Intruder, 1998. Rafał Gryszan Giżycko

LAUREACI PLEBISCYTU

MECHANIK ROKU	
Elbląg	Przemysław Nadolny , V8 Garage, Elbląg
Olsztyn	Paweł Dyjas , Bosch Car Service MultiCar, Olsztyn
powiat kętrzyński	Bogdan Milewski , Serwis samochodowo-motocyklowy Bogdan Milewski, Martiany
powiat lidzbarski	Jacek Stelmach , Auto-Naprawa Stelmach Jacek, Lidzbark Warmiński
powiat nowomiejski	Mateusz Olsza , Mechanika Autokasacja, Jamielnik
powiat olsztyński	Michał Wilamowski , MK Garage Michał Wilamowski, Jonkowo
powiat ostródzki	Paweł Jabłoński , Jabłonek Garage, Samborowo
powiat piski	Bartosz Waszkiewicz , Top-Oil, Pisz
powiat szczycieński	Marcin Jaguszewski , Auto-Elektro, Korpele

INSTRUKTOR JAZDY ROKU	
Elbląg, powiat elbląski i braniewski	Maciej Choromański , OSK Najki, Elbląg
Olsztyn i powiat olsztyński	Sebastian Budny , OSK JKK, Olsztyn
Region 1	Mariusz Kaczanowski , OSK Auto-Motor, Bartoszyce
Region 2	Adam Poreda , OSK Expert, Pisz
Region 3	Mirosław Hajdukiewicz , OSK Enigma Mirosław Hajdukiewicz, Miłakowo
Region 4	Ariel Łobejko , Nauka Jazdy Ariel, Nidzica

KIEROWCA ZAWODOWY ROKU	
Elbląg, powiat elbląski i braniewski	Krzysztof Baranowski , Arbez, Elbląg
Olsztyn i powiat olsztyński	Norbert Zarzycki , Inter Trans sp. z o.o., Dobre Miasto
Region 2	Jerzy Torba , Miejski Zakład Komunikacji, Elk
Region 3	Maciej Rochna , PTO Lipnicki, Ostróda
Region 4	Tomasz Drozd , Fado Logistic, Szczytno

WARSZTAT SAMOCHODOWY ROKU	
Elbląg	Auto-Diagnostyka mechanika pojazdowa , Elbląg, Łęczyczka 7
Olsztyn	Bosch Car Service MultiCar , Olsztyn, Płoskiego 3
powiat elcki	Auto-Czaja , Elk, Bursztynowa 1

powiat gołdapski	Autoserwis Zygmunt Jakubowski , Gołdap, Okrzei 12
powiat iławski	Auto-Serwis Bednarski , Iława, Suska 4
powiat iławski	AUTOSERWIS Bogdan Gral , Iława, Lipowy Dwór 28
powiat mrągowski	PDR Usuwanie Wgniecień , Mrągowo, Grunwaldzka 16
powiat nowomiejski	MotoKoza Mechanika Pojazdowa Kozłowski , Marzęcice, Starowiejska 2
powiat olecki	AutoSerwis - Robert Góralczyk , Świętajno, Świętajna 14A
powiat olsztyński	Gumiś Serwis Piotr Dominikowski , Kaborno, Kaborno 5
powiat ostródzki	Mechanika Pojazdowa Jarosław Kisieliński , Ostróda, Gizewiusza 31G
powiat szczycieński	Auto-Elektro Marcin Jaguszewski , Korpele, Korpele 12 B

SZKOŁA JAZDY ROKU	
Olsztyn i powiat olsztyński	OSK JKK , Olsztyn, Wyszyńskiego 20
Region 2	OSK Dwójka , Mrągowo, Brzozowa 16
Region 3	OSK Enigma Mirosław Hajdukiewicz , Miłakowo, Mazowiecka 24
Region 4	Nauka Jazdy Ariel , Nidzica, Ogrodowa 1/22

DORADCA DS. SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW ROKU	
1. miejsce	Daniel Łosiak , Audi Fiedorowicz, Olsztyn
2. miejsce	Kamil Kaczmarczyk , HADM Gramatowski, Elbląg
3. miejsce	Krzystian Połujański , Autoryzowany Salon i Serwis Volkswagen Fiedorowicz, Olsztyn

FIRMA TRANSPORTOWA ROKU	
1. miejsce	Biłyj Transport Milena Biłyj , Olsztyn, Jarocka 76C/3
2. miejsce	Auto Support , Korsze, Ogrodowa 10

AUTO DETAILING ROKU	
1. miejsce	Pinkstar Detailing , Działdowo, Lidzbarska 9C lok. 4
2. miejsce	Wasielowski AutoDetailing , Lubawa, Składowa 16
3. miejsce	Auto Legend - Usługi Motoryzacyjne , Elk, Sosnowa 22



PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

CODZIENNIE
NAJNOWSZE
INFORMACJE

CZYTAJ CODZIENNIE
NASZ PORTAL

WAWA.INFO

